

Ryszard Skowron

ORCID: 0000-0001-9131-2832
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Księstwo Bari i sumy neapolitańskie. Polsko-hiszpański spór o spadek po królowej Bonie

**Bari and the Neapolitan Sums. Polish-Spanish
Dispute over Queen Bona Sforza's Inheritance**

Abstrakt

Celem artykułu jest ukazanie podstaw prawnych i przebiegu sporu prawnego między królami Polski a władcami Hiszpanii dotyczącego praw do neapolitańskiego dziedzictwa królowej Bony, na które składały się księstwa Bari i Rossano, majątek ruchomy oraz pożyczka udzielona przez Bonę królowi Hiszpanii w wysokości 430 tys. dukatów zabezpieczona na komorze celnej w Foggii (tzw. sumy neapolitańskie). Skomplikowany i trwający półtora wieku spór dynastyczny dokumentuje kilka tysięcy różnego typu źródeł rozsianych po archiwach całej Europy od Krakowa po Simancas i od Neapolu po Sztokholm. Część z nich, zwłaszcza z lat 1548–1572, została opublikowana w polskich i włoskich wydawnictwach źródłowych. Całość działań królów polskich w sprawie odzyskania spadku Bony nie doczekała się nowoczesnego opracowania, a jedynym pełnym opracowaniem jest popularnonaukowa książka Klemensa Kanteckiego wydana w 1881 r. Temat ten pojawiał się na marginesie w wielu pracach dotyczących Bony i Zygmunta Augusta, dziejów dyplomacji za ostatniego Jagiellona oraz w pracach dotyczących relacji polsko-hiszpańskich w XVI i XVII w. Punktem

wyjścia analizy jest ustalenie sytuacji prawnej, w jakiej znajdowały się neapolitańskie posiadłości królowej w momencie podejmowania przez nią decyzji o wyjeździe z Polski. Na tym tle wskazano najważniejsze elementy gry dyplomatycznej, jaką Bona prowadziła z cesarzem Karolem V i królem Filipem II, oraz uwarunkowania jej powrotu do Bari. Śmierć królowej w listopadzie 1557 r. i jej testament, w którym księstwa Bari i Rossano zapisywała Filipowi II, a Zygmunt August dziedziczył jedynie dobra ruchome i sumy neapolitańskie, otworzyły nowy etap w dziejach sporu polsko-hispańskiego. Na potrzeby rokowań mających na celu odzyskanie całego spadku po matce Zygmunt August zbudował wyjątkowo rozległą i dobrze funkcjonującą sieć dyplomatyczną. Niepowodzenia w odzyskaniu Bari i Rossano spowodowały, że król zdecydował się na mediację cesarza w toczonym sporze z królem Hiszpanii. Arbitraż stwarzał dla Zygmunta Augusta nową sytuację prawną i modyfikował sposób i zakres działania. Wydaje się, że król nie do końca uświadamiał sobie, w jak skomplikowany labirynt prawno-administracyjny wprowadza sprawę spadku po matce i wkracza w świat odmiennych obyczajów i mentalności. Ostatecznie królowi udało się odzyskać jedynie część majątku ruchomego i zachować prawo do sum neapolitańskich, które wraz ze śmiercią Anny Jagiellonki przeszły na własność Rzeczypospolitej. W konsekwencji kolejni królowie elekcyjni aż do czasu wojny o sukcesję hiszpańską zabiegali w Madrycie i Neapolu o regularną wypłatę odsetek z sum neapolitańskich.

Słowa kluczowe: Bona Sforza, Zygmunt August, księstwo Bari, sumy neapolitańskie, relacje polsko-hispańskie

Abstract

The purpose of the article is to show the legal basis and course of the legal dispute between the rulers of Poland and Spain over the rights to Queen Bona's Neapolitan inheritance, which consisted of the principalities of Bari and Rossano, movable property and a loan granted by the queen to the King of Spain in the amount of 430,000 ducats secured at the customs house in Foggia (the so-called Neapolitan sums). The complicated dynastic dispute, which lasted a century and a half, is documented by several thousand sources of various types scattered in archives across Europe from Krakow to Simancas and from Naples to Stockholm. Some of them, especially from 1548–1572, were published in Polish and Italian collections. The entirety of the Polish kings' efforts to regain Bona's inheritance has not yet seen a full and modern study. The starting point of the analysis was to determine the legal situation of the queen's Neapolitan estates at the time of her decision to leave Poland. Against this background, the most important elements of the diplomatic game that Bona played with Emperor Charles V and King Philip II are indicated, as well as the conditions of her return to Bari. The queen's death in November

1557 and her last will, in which she bequeathed the principalities of Bari and Rossano to Philip II, with Sigismund Augustus inheriting only movable property and Neapolitan sums, opened a new phase in the history of the Polish-Spanish dispute. Sigismund Augustus built an exceptionally extensive and well-functioning diplomatic network for the negotiations to recover his mother's entire inheritance. In the end, the king succeeded in recovering only part of the movable property and retained the right to the Neapolitan sums, which, with the death of Anna Jagiellon, passed to the Republic. Consequently, successive electoral kings until the War of the Spanish Succession solicited in Madrid and Naples for regular interest payments on Neapolitan sums.

Keywords: Bona Sforza, Sigismund August, Bari, Neapolitan sums, Polish-Spanish relations

Bona Sforza – przedstawicielka rodu, który w sposób jednoznaczny kojarzy się z Włochami, ich wielkimi rodami, kulturą i sztuką – przybywając do Polski jako narzeczona króla Zygmunta I, była jednak poddaną króla Kastylii i Aragonii Karola I Habsburga. Jej matka Izabela władała lennymi księstwami Bari i Rossano położonymi w Królestwie Neapolitańskim, wchodzącym w skład monarchii hiszpańskiej. Już jako polska królowa wszelkie problemy prawno-administracyjne dotyczące odziedziczonych po matce księstw neapolitańskich będzie musiała negocjować z Karolem I, który w 1519 r. został cesarzem. Przyszłość miała pokazać, że małżeństwo księżniczki Bari z Jagiellonem uwikła jego następców na tronie polskim w trwający prawie dwa wieki spór prawno-dynastyczny z dworem hiszpańskim.

Włoskie dziedzictwo Bony z powodu wywiezienia przez nią z Polski wielkiej ilości pieniędzy, złota i klejnotów odegrało ważną rolę w narodzinach czarnej legendy królowej. Dzieje zaś pozostałego po jej śmierci majątku stały się z kolei komponentem czarnej legendy Hiszpanii w Rzeczypospolitej. Jak w każdej legendzie, bogactwa Bony, okoliczności jej śmierci i przejścia księstw przez króla Hiszpanii tworzą mieszankę faktów, domysłów, plotek, interpretacji i reinterpretacji, a samo pojęcie sum neapolitańskich stało się metaforą wielkich pieniędzy nie do odzyskania. Całość działań królów polskich w sprawie odzyskania spadku Bony nie doczekała się pełnego i nowoczesnego opracowania. Wobec wielu nieścisłości w określaniu dziedzictwa Bony, zarówno w pracach naukowych, jak i popularnych, już na wstępie niniejszego tekstu należy przypomnieć, że na spadek królowej składały się:

1. posiadłości w Królestwie Neapolu, wówczas części składowej monarchii hiszpańskiej, którymi były księstwa Bari i Rossano i mniejsze dobra tak dziedziczne, jak i kupione przez królową, m.in. Modugno, Palo, Ostuni, Grottaglie, Monteserico, Noia, Triggiano;
2. dobra ruchome i pieniądze zgromadzone na zamku w Bari, w tym wywiezione z Polski w 1556 r.;
3. pożyczka udzielona przez Bonę królowi Hiszpanii w wysokości 430 tys. dukatów; zawarta umowa nie wyznaczała terminu jej spłaty, ale gwarantowała wypłatę corocznych odsetek w wysokości 10%, tj. 43 tys. dukatów, zabezpieczonych na komorze celnej w Foggii; pożyczka i odsetki zwane były w tradycji staropolskiej sumami neapolitańskimi;
4. prawa do sukcesji w Mediolanie.

Jedynym pełnym opracowaniem dziejów spadku po Bonie jest popularnonaukowa książka Klemensa Kanteckiego *Sumy neapolitańskie* wydana w 1881 r.¹ Dwadzieścia lat później włoski badacz Ludovico Pepe opublikował solidną, opartą na źródłach włoskich monografię poświęconą dziejom posiadłości Sforzów na obszarze Królestwa Neapolitańskiego². Praca ta do dziś uważana jest za podstawowe opracowanie dotyczące praw Bony do Bari i Rossano. Przez cały XX w. temat pojawiał się na marginesie w wielu pracach dotyczących Bony i Zygmunta Augusta oraz dziejów dyplomacji za ostatniego Jagiellona. Dopiero publikacje Stanisława Cynarskiego i Henryka Damiana Wojtyski przyniosły postęp w poznaniu zabiegów Zygmunta Augusta o odzyskanie dziedzictwa po matce³. Badania autora niniejszego tekstu dotyczące relacji polsko-hiszpańskich ukazały stosunkowo dokładnie cały proces działań dyplomatów polskich

1 Klemens Kantecki, *Sumy neapolitańskie. Opowiadanie historyczne* (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1881).

2 Ludovico Pepe, *Storia della successione degli Sforzeschi negli stati di Puglia e Calabria e documenti* (Bari: V. Vecchi, Triani, 1900).

3 Stanisław Cynarski, „Sprawa ostatniego testamentu królowej Bony”, *Prace Historyczne* 56 (1977): 137–145; *idem*, „Rola kardynała Hozjusza w staraniach dworu królewskiego o odzyskanie spadku po królowej Bonie w latach 1558–1572”, *Studia Warmińskie* 20 (1983): 153–162; *idem*, „Il ruolo del cardinale Hosio nell'azione diplomatica condotta dalla corte reale negli anni 1558–1572 per riacquistare l'eredità della regina Bona”, *Prace Historyczne* 86 (1987): 29–41; *idem*, *Zygmunt August* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1988): 136–148; *idem*, „Jeszcze w sprawie poselstwa Piotra Barze-go do papieża Piusa V i do Hiszpanii”, *Prace Historyczne* 89 (1989): 149–153; Henryk Damian Wojtyska, *Papieżstwo-Polska 1548–1563* (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1977).

na dworze madryckim i częściowo neapolitańskim mających na celu wyegzekwowanie sum neapolitańskich⁴.

Bardzo duże znaczenie dla poznania dziejów dziedzictwa Bony miały publikacje źródeł, przede wszystkim dyplomatów zaangażowanych w tę sprawę⁵. Należy jednak zaznaczyć, że edycjom tym nie towarzyszyło adekwatne pogłębienie badań nad spadkiem po królowej. Całe zagadnienie jest dobrze udokumentowane źródłowo, ale dla w miarę pełnego poznania należy przestudiować kilka tysięcy dokumentów, które rozsiane są po archiwach w całej Europie, m.in. w Neapolu, Simancas, Madrycie, Brukseli, Watykanie, Wenecji, Wiedniu, Sztokholmie, nie wspominając już o zbiorach polskich.

Bona i dziedzictwo po Izabeli Aragońskiej. Prolegomena do sporu

Dla zrozumienia sytuacji prawnej dziedzictwa Bony niezbędne jest przypomnienie najważniejszych wydarzeń związanych z dziejami posiadłości rodu Sforzów w Królestwie Neapolitańskim. Objęcie przez Izabelę Aragońską, matkę królowej Bony, księstw Bari i Rossano przebiegało w skomplikowanej sytuacji politycznej. Z jednej strony bowiem w księstwie Mediolanu Francesco Sforza chciał pozbawić władzy jej syna

-
- 4 Ryszard Skowron, *Dyplomaci polscy w Hiszpanii w XVI i XVII wieku* (Kraków: TAiWPN Universitas, 1997); *idem*, „Bari, la Polonia, l'Europa. La eredita di Bona oggetto di gioco nell'arena internazionale nel XVI e XVII secolo/ Bari, Polska, Europa. Dziedzictwo Bony jako przedmiot gry na arenie międzynarodowej w XVI i XVII wieku”, w: *Bona Sforza. Regina di Polonia e duchessa di Bari* (Roma: Nuova Comunicazione, 2001), 227–247; *idem*, *Olivares, Wazowie i Bałtyk. Polska w polityce zagranicznej Hiszpanii w latach 1621–1632* (Kraków: Towarzystwo Wydawnicze Historia Jagellonica, 2002); *idem*, *Pax i Mars. Polsko-hiszpańskie relacje polityczne w latach 1632–1648* (Kraków: Towarzystwo Wydawnicze Historia Jagellonica, 2013).
 - 5 *Akta podkanclerskie Franciszka Krasieńskiego 1569–1573*, wyd. Władysław Krasieński i Władysław Chomętowski, t. I–III (Warszawa: Drukarnia Jana Jaworskiego, 1869–1871); „Korespondencja Stanisława Hozjusza kardynała, biskupa warmińskiego”, t. III (1558–1561), cz. I (1558–1560), opr. Henryk D. Wojtyśka, *Studia Warmińskie* 17 (1980); t. V (1564) opr. Alojzy Szorc, *Studia Warmińskie* 13 (1976); VI (1565), opr. Alojzy Szorc, *Studia Warmińskie* 15 (1978); *Polski dyplomata na papieskim dworze. Wybór listów Jerzego z Tyczyzna do Marcina Kromera (1554–1585)*, przełożył i opr. Jerzy Axer (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1982). *Z dworu Stanisława Hozjusza. Listy Stanisława Reszki do Marcina Kromera 1568–1582*, wyd. i tłum. Jadwiga A. Kalinowska (Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego i Towarzystwo Naukowe im. Wojciecha Kętrzyńskiego, 1992); Krzysztof Żaboklicki, *Lettere inedite (1554–1556) di Bona Sforza, regina di Polonia al suo agente italiano Pompeo Lanza* (Varsavia–Roma: Accademia Polacca delle Scienze, Biblioteca e Centro di Studi a Roma, 1998); Alfonso Falco, *L'ultimo testamento di Bona Sforza* (Bari: Giuseppe Leterza, 2000).

Francesca, z drugiej zaś trwała wojna, która ogarnęła Włochy po interwencji króla francuskiego Ludwika XII.

Ród Sforzów wszedł w posiadanie księstwa Bari oraz ziemi Palo i Modugno na mocy układów małżeńskich zawartych we wrześniu 1464 r. między królem neapolitańskim Ferdynandem I a księciem Mediolanu Francesco Sforzą w związku z planowanym małżeństwem córki króla Eleonory ze Sforzą Marią Sforzą. Rok później w trakcie uroczystości ślubnych Ferdynand I potwierdził to nadanie. Po śmierci Sforzy Marii w 1479 r. posiadłości neapolitańskie objął jego młodszy brat Lodovico, zwany Il Moro. W Mediolanie, wobec małoletności księcia Giana Galeazzo, sprawował on władzę regencyjną i bezwzględnie dążył do przyjęcia władzy. W 1488 r. Gian Galeazzo poślubił Izabelę Aragońską, córkę Alfonsa, księcia Kalabrii, przyszłego króla Neapolu. Z tego małżeństwa w roku 1491 przyszedł na świat syn Francesco Maria, następca tronu mediolańskiego, a w trzy lata później Bona. W pół roku po urodzeniu się córki Gian Galeazzo zmarł, a regencją w księstwie powinna sprawować Izabela, w rzeczywistości rządził jednak Il Moro. W kwietniu 1497 r. Lodovico Sforza przekazał księstwa Bari i Rossano swojemu trzyletniemu synowi Francesco z zastrzeżeniem ich użytkowania aż do osiągnięcia przez niego pełnoletności. Dwa lata później zmienił jednak zdanie i dokonał cesji obu księstw na rzecz Izabeli, aby w ten sposób zmusić ją do wyjazdu z Mediolanu. W marcu 1500 r. Izabela Aragońska wraz z dziećmi przybyła do Neapolu i rozpoczęła działania mające na celu objęcie scedowanych jej przez Il Moro posiadłości. Było to jednak niemożliwe z powodu toczącej się wojny Neapolu z Hiszpanią i Francją. W lipcu 1501 r. król Fryderyk IV, po zajęciu stolicy przez wojska francuskie, przeniósł się na wyspę Ischia i tu wystawił Izabeli antydatowany na dzień 10 kwietnia 1500 r. dokument inwestytury na posiadłości w Kalabrii i Apulii. Wiosną 1502 r. zamieszkała ona w zamku w Bari, a w październiku król hiszpański Ferdynand V Katolicki wystawił Izabeli nowy przywilej nadający jej w lenno księstwa Bari i Rossano oraz potwierdził wszystkie prawa przyznane przez króla Fryderyka IV⁶.

Przeszkody, jakie napotkała Bona w objęciu neapolitańskiego spadku po matce, która zmarła 11 lutego 1524 r., były poważnym sygnałem, że również po jej śmierci spadkobiercy mogą mieć trudności z objęciem tych posiadłości. Dwór polski faktycznie już od zgonu Izabeli wszedł w spór z królem hiszpańskim, którym był ówczesny cesarz Karol V

6 Dzieje rodu Sforzów w księstwie Bari opracowano na podstawie Pepe, *Storia della successione degli Sforzeschi*, 1–106 oraz Gerardo Cioffari, *Bona Sforza: donna del Rinascimento tra Italia e Polonia* (Bari: Centro Studi Nicolaiani, 2000), 9–47.

Habsburg. Pomimo testamentu matki Bona musiała uzyskać u króla potwierdzenie praw do księstwa Bari i złożyć mu hołd lenny. Dlatego też zaraz po otrzymaniu wiadomości o śmierci Izabeli królowa i Zygmunt I wysłali do Włoch swojego sekretarza Lodovica Alifia, a do Hiszpanii Jana Dantyszka⁷. Kiedy pretensje do księstw Bari i Rossano zgłosił książę Mediolanu Francesco II Sforza, cesarz nakazał nałożyć sekwestr na posiadłości Izabeli i obsadzić zamek w Bari. Taka decyzja spowodowana była również antyhabsburską polityką Bony i jej wsparciem dla przymierza Polski z Francją.

Bona na podstawie napływających do niej informacji szybko zrozumiała, że sprawa spadku coraz bardziej staje się jednym z elementów gry politycznej Habsburgów na arenie międzynarodowej i postanowiła wysłać do Hiszpanii jeszcze jednego posła. Misję powierzono kanonikowi krakowskiemu Stanisławowi Borkowi. Nowy poseł, współpracując z Dantyskiem, miał doprowadzić do cofnięcia decyzji o sekwestrze i złożyć cesarzowi hołd lenny z neapolitańskich posiadłości Bony. W celu przeciwdziałania pretensjom Francesca Sforzy do Bari posła zobowiązano do przedstawienia, jako ważnego argumentu przetargowego, prawa Bony do księstwa Mediolanu i miasta Cremony. Wykorzystując sytuację powstałą po zdobyciu przez Francuzów Mediolanu, szerząc pogłoski o możliwości zawarcia przez Polskę pokoju z Turcją, co umożliwiłoby jej rozpoczęcie działań na Sycylii i w południowych Włoszech, oraz wskazując na niebezpieczeństwo, jakie może przynieść Habsburgom dalsze zbliżenie Polski z Francją – obaj dyplomaci osiągnęli postawione im cele. 3 grudnia 1524 r. w Madrycie złożyli cesarzowi w imieniu Bony i Zygmunta I w Madrycie hołd lenny z neapolitańskich posiadłości. Dwa tygodnie później Karol V wystawił szereg dokumentów w sprawie spadku: odwołanie sekwestru, akt inwestytury oraz potwierdzenie praw Bony do spadku po matce⁸. Otrzymane przywileje zawierały jednak pewne ograniczenia praw królowej, wśród których najważniejsze było pozostawienie sobie przez króla hiszpańskiego prawa do powoływania kasztelana zamku w Bari, co zapewniało mu pełną kontrolę sytuacji w księstwie. Przez następnych dwanaście lat polscy dyplomaci, m.in. Jan Dantyszek, Jan Lewicki i Fabian Wojanowski, bezskutecznie zabiegali w Hiszpanii o uzyskanie

7 Działania dyplomacji polskiej w sprawie spadku po Izabeli Aragońskiej szczegółowo opracował Władysław Pocięcha, *Królowa Bona (1494–1557). Czasy i ludzie Odrodzenia*, t. 2 (Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1949). Zob. też Skowron, *Dyplomaci polscy*, 21–65.

8 *Acta Tomiciana*, ed. Tytus Działyński, t. 7 (Poznań, 1857), nr 156, 140–145 (Akt inwestytury); Pocięcha, *Królowa Bona*, t. 2, 432–435 (Odwołanie sekwestru); Pepe, *Storia della successione degli Sforzeschi*, 201–206 (Przywilej potwierdzający prawa Bony).

przez Bonę prawa do mianowania własnego kasztelana w Bari. Uzyskał je dopiero w czerwcu 1536 r. Piotr Opaliński podczas pobytu cesarza we Włoszech. Akt ten kończył trwające dwanaście lat zabiegi u monarchy hiszpańskiego o uzyskanie w posiadłościach neapolitańskich takich praw lennych, jakie posiadała Izabela Aragońska. Cały przebieg negocjacji wskazywał, że decyzje dworu hiszpańskiego dotyczące księstw będą zależne od sytuacji politycznej i aktualnego stanu relacji Polski z cesarstwem i Hiszpanią.

Dwór hiszpański a powrót Bony do Bari: misja Juana de Ayali

Prowadzone przez Bonę w latach 1549–1556 zabiegi o zgodę Zygmunta Augusta na wyjazd do Włoch przypadały na okres, kiedy Karol V rozpoczął trwający kilka lat proces przekazywania władzy infantowi Filipowi. W 1543 r. cesarz uczynił syna regentem w Hiszpanii. W okresie od marca 1549 r. do lutego 1551 r. Filip przebywał u boku ojca w Brukseli. Hiszpanię opuścił ponownie w 1554 r. i udał się do Anglii, gdzie poślubił Marię Tudor. Z okazji tego małżeństwa cesarz scedował na niego koronę Królestwa Neapolu. W związku z przygotowaniem do abdykacji Karola V w październiku 1555 r. Filip przybył ponownie do Niderlandów, a w styczniu następnego roku cesarz przekazał mu władzę w Hiszpanii. Zmuszało to królową Bonę do prowadzenia działań w sprawach dotyczących jej neapolitańskich posiadłości zarówno u Karola V, jak i Filipa II. Na ich dworach w latach 1549–1556 praktycznie bez przerwy przebywali wysłannicy Bony: Alfonso Gualandi, Pompeo Lanza, Francesco Pappacoda, Gian Lorenzo Pappacoda, Giovanni Batista Castaldo i Camillo Brancaccio⁹. Najbardziej zaufanym i najaktywniejszym dyplomatą Bony był Gian Lorenzo Pappacoda, który przynajmniej trzykrotnie (1550, 1553 i 1554) wyjeżdżał do Niderlandów, gdzie przebywał cesarz. Królowa wysłała go nawet w 1554 r. do Londynu na ślub króla Filipa II z Marią Tudor¹⁰.

9 Bona do Karola V, 10 II 1554, 20 XII 1554, 21 XII 1554, 10 III 1555, fol. 4–7; Archivo General w Simancas (AGS), Secretarías provinciales, leg. 226; Felipe Ruiz Martín, *Carlos V y la Confederación Polaco-Lituana* (Madrid: Editorial Maestre, Editorial Maestre, 1954), 107–114; Danuta Quirini-Popławska, *Działalność Włochów w Polsce w I połowie XVI wieku. Na dworze królewskim w dyplomacji i hierarchii kościelnej* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973), 102–105; Żaboklicki, *Lettere inedite (1554–1556)*, 7–24.

10 Bona do Marii Tudor, Warszawa 8 VII 1554, w: *Elementa ad Fontium Editiones* (EFE), t. 17: *Res Polonicae ex Archivo Musei Britannici, pars II*, ed. Charles H. Talbot (Roma: Institutum Historicum Polonicum, 1977), nr 53, 66.

W historiografii dominuje pogląd, że celem misji wymienionych dyplomatów było uzyskanie wsparcia obu Habsburgów dla zabiegów królowej o zgodę Zygmunta Augusta na wyjazd do Włoch oraz otrzymania pozwolenia na powrót do Bari i objęcie władzy we włoskich posiadłościach¹¹. Cały mechanizm działań Bony związanych z powrotem do kraju ojczystego stopniowo odsłaniany przez historyków wymaga dalszych badań. Ciągłe otwarte pozostaje pytanie o przyczyny, dla których zbliżająca się do sześćdziesiątego roku życia królowa, po spędzeniu ponad trzydziestu lat w Polsce, zdecydowała się ją opuścić i udać się do Włoch, gdzie nie miała już nikogo bliskiego.

W niniejszym tekście chciałbym zwrócić uwagę jedynie na kilka zagadnień związanych z powrotem Bony do Królestwa Neapolitańskiego, patrząc na nie z perspektywy hiszpańskiej. Pierwszym ważnym problemem są prawa Bony do Bari i Rossano. Już Ludovico Pepe zwrócił uwagę, że intensyfikacja kontaktów królowej z Karolem V i Filipem II po roku 1550 wynikała przede wszystkim z sytuacji prawnej, w jakiej znajdowały się jej neapolitańskie posiadłości. W pierwszej kolejności wskazywał na umowę lenną. Jego zdaniem zawierała ona zapis, w myśl którego Bona otrzymała księstwa na okres *lita durante*, tzn. trwania sporu/procesu, jeśli pretensje do nich zgłosi osoba trzecia, i przytoczył sformułowania „salvo iure cuiuslibet tertii ius pretendentis in ducato, principatu” zawarte w potwierdzeniu praw Bony do posiadłości Izabeli z 17 grudnia 1524 r.¹² Pepe uważał, że Karol V w 1550 r. rozpoczął przygotowania do pozbawienia królowej praw do Bari i Rossano. Zgromadził bowiem wystarczającą ilość argumentów, które umożliwiły rozpoczęcie procesu sądowego celem przejęcia posiadłości:

- zeznania Vita Pisanella, sekretarza króla Fryderyka IV złożone w 1528 r., w których ujawnił, że nadanie lenna Izabeli Aragońskiej z 10 kwietnia 1500 r. było antydatowane;
- zgłoszenie w maju 1525 r. przez Francesca Sforzę pretensji do obu księstw z powodu bezprawnego ich nadania Izabeli Aragońskiej w roku 1499 przez Lodovica Sforzę, ponieważ ojciec był jedynie ich administratorem z powodu jego małoletności;

11 Karol V już w 1551 r. zaczął wspierać u Zygmunta Augusta wyjazdowe plany Bony, zob. Karol V do Zygmunta Augusta, Bruksela 25 VI 1551, Archiwum Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), Libri Legationum (LL) 14, k. 69v–70 oraz Bona do Antonia Granvelli, Warszawa 3 XI 1551, Biblioteca Nacional de España w Madrycie (BNM), ms 7905, nr 89.

12 Serme Regine Apollonie confirmatio totius status quondam Ill.me Isabelle de Aragonie Ducisse Mediolani, w Pepe, *Storia della successione degli Sforzeschi*, 201–206

- przeniesienie, po bitwie pod Pawią, przez Francesca Sforzę na Karola V praw do księstwa Bari na podstawie umowy z 27 lipca 1525 r. jako rekompensatę za odzyskanie Mediolanu.

Dokumenty, którymi dysponował cesarz, jednoznacznie wskazywały, zdaniem włoskiego uczonego, że ewentualne roszczenia cesarza mogą być rozstrzygnięte tylko na jego korzyść. Karol V postanowił jednak, że *ha misse a dormire la lite*¹³ (spór pozostaje w uspieniu). Ten swoisty akt łaski cesarskiej miał trwać aż do momentu, kiedy Bona, w związku z powrotem do Włoch, zaczęła starć się o nowe nadanie księstw na okres trwania jej życia (*concessione vita durante*). Analiza znanych dziś źródeł pozwala zweryfikować i uzupełnić ustalenia Pepego. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na akt inwestytury nadany przez cesarza 17 grudnia 1524 r. w Madrycie. Dokument ten nie był znany Pepemu, jak i innym badaczom włoskim, np. Cioffariemu, pomimo że został opublikowany już w połowie XIX w. w *Actach Tomicianach*¹⁴. Nie jest on identyczny ze wspomnianą wyżej konfirmacją praw. Akt dowodzi, że tak ważna w argumentacji Pepego formuła *salvo iure cuiuslibet tertii* zawarta była już w nadaniu, jakie otrzymała Izabela Aragońska¹⁵, nie była to więc jakieś nadzwyczajna norma zastosowana w roku 1524. W dotychczasowych badaniach nie zwrócono uwagi na fakt nadania inwestytury na księstwo Bari i pozostałe posiadłości obojgu małżonkom, a więc Bonie i Zygmuntowi I. Dokument ten wskazuje, że prawa Zygmunta ograniczone były jedynie do okresu, kiedy pozostawał on w związku małżeńskim (*durante eorum matrimonio duntaxat*), a więc królowa po jego śmierci nie musiała odnawiać lenna. Inwestytura dla obojga małżonków niosła za sobą istotne implikacje prawne. Bona bowiem musiała uzyskać plenipotencje i potwierdzenie króla na wszelkich dokumentach prawnych, w tym również na alienacjach dóbr, co w przyszłości, dla jej spadkobierców, mogło mieć istotne znaczenie dla zakwestionowania decyzji dotyczących majątku nieruchomego. Tylko przyjęcie tezy włoskiego historyka o posiadaniu przez Bonę dóbr neapolitańskich na okres *lita durante* pozwala zrozumieć, dlaczego po śmierci Zygmunta I rozpoczęła ona intensywne zabiegi u Karola V i Filipa II o odnowienie praw do Bari i Rossano na czas trwania jej życia (*dum vixit*), a więc tak jak było zapisane w przywilejach dla Izabeli Aragońskiej. Wracając do Włoch, królowa chciała mieć pewność, że nie utraci praw do księstw w wyniku procesu sądowego z królem hiszpańskim.

13 Pepe, *Storia della successione degli Sforzeschi*, 227.

14 *Acta Tomicana*, t. 7, nr 156, 140–147.

15 *Ibidem*, 143.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że od 1551 r. z rozkazu Karola V zaczęto intensywnie gromadzić dokumenty związane z Bari i Rossano i faktycznie rozpoczęto przygotowania do przejęcia neapolitańskich posiadłości¹⁶. Na potrzeby procesu sądowego Regia Camera w Neapolu przygotowała zbiory dokumentów prawnych dotyczących posiadłości Bony zatytułowane: „Notamento di tutte le scritture pertinenti al Ducato di Bari et Principato di Rossano” oraz „Compendio di tutte le scritture che trattano dela causa del Stato di Bari et Principato di Rossano”, które stały się najważniejszą bazą źródłową dla pracy Pepego¹⁷. Nie możemy mieć jednak pewności, czy to gromadzenie dokumentacji dotyczącej obu księstw było związane z gotowością obu Habsburgów do wszczęcia procesu z Boną jeszcze za jej życia, czy jedynie z przygotowaniem do jego rozpoczęcia przeciwko Zygmuntowi Augustowi po śmierci matki.

Do Bony szybko dotarły informacje o zbieraniu przez Karola V i jego syna dokumentów dotyczących jej neapolitańskich posiadłości. Poświadczają to obaj Habsburgowie w instrukcji przygotowanej w 1555 r. dla Juana de Ayali, posła do Polski:

Dowiedziawszy się w latach poprzednich o naszym prawie do posiadania księstwa Bari i księstwa Rossano i innych ziem które ta królowa Bona ma w królestwie neapolitańskim, według tego co wynikało z pewnych autentycznych świadectw i pism, które zostały znalezione. Królowa mając (jak się rozumie) wiadomości o zabiegach, które w Neapolu, Mediolanie i innych stronach były robione dla zbadania i rozpatrzenia tego wszystkiego co mogłoby jeszcze bardziej udowodnić i ugruntować nasze prawa wysłała tu do Brukseli Juana Lorenza Pappacodę, swojego ambasadora¹⁸.

Bona miała więc podstawy, aby czuć się zagrożoną w swoich prawach do Bari i Rossano. Dlatego zaczęła zabiegać o nową umowę lenną, która zapewniłaby jej dożywotnie posiadanie księstw. W korespondencji z Habsburgami, jak i ze swoimi dyplomatami, królowa była bardzo ostrożna, pisała bardzo ogólnie, tak aby Zygmunt August nie dowiedział się, czego dotyczą jej kontakty z Brukselą. Dopiero list z października

16 Pedro de Toledo do Karola V, Neapol 18 VII 1551, AGS, Estado, leg. 1040, f. 166, wicekról donosi cesarzowi, że zgodnie z jego poleceniem przejrano wszystkie pisma i układy dotyczące Bari, zob. też María José Rodríguez-Salgado, *Un imperio en transición. Carlos V, Felipe II y su mundo, 1551–1559* (Barcelona: Crítica, 1992), 252–253.

17 Pepe, *Storia della successione degli Sforzeschi*, 228–230.

18 Instruccion particular y secreta de lo que Vos Juan de Ayala gentil hombre de nuestra Casa, haveis de hacer en esta viage de Polonia a donde os embiamos, Bruksela 12 VIII 1555, AGS, Secretarías provinciales, leg. 226.

1555 r. skierowany do Antonia Perrenota Granvelli ujawnia jej cele. Wyjaśnia w nim biskupowi Arras, że wysyła dyplomatów na dwór hiszpański,

aby uzyskać potwierdzenie przywilejów naszych dawnych posiadłości, które mamy w jego Królestwie, tym bardziej, że nie próbujemy osiągnąć rzeczy nowej, ani tym bardziej nienależnej, lecz jak najszlachetniejszą i zgodną z dawnymi zapewnieniami złożonymi nieodżałowanej pamięci Najjaśniejszej Pani, naszej matce, a także nam przez Jego Cesarski Majestat¹⁹.

Zabiegi Bony otwały przed dworem hiszpańskim możliwości różnorodnych działań, umożliwiających bezpośrednio włączenie obu księstw do Królestwa Neapolitańskiego, bez toczenia sporów sądowych z Boną, a później jej spadkobiercami.

Cesarz Karol V godził się na przyznanie nowej dożywotniej inwestytury, ale w zamian żądał od królowej dobrowolnego zrzeczenia się przez nią wszystkich praw, jakie miała do Bari i Rossano po swojej śmierci. Instrukcja dla Ayali podaje, że Pappacoda zabrał ze sobą do Polski dwie przygotowane przez kancelarię cesarza minuty stosownych dokumentów. Były to zapewne te same minuty, które znaleziono w Bari już po śmierci Bony: „Minuta de la nova concessione che voleva fare Sua Maestà Cesarea a la Regina Bona eius vita durante” i „Minuta de la renuntia che voleva fare la Regina Bona a Sua Maestà”²⁰. Królowa nie zgodziła się jednak na ich podpisanie przed wyjazdem z Polski. Co więcej, po otrzymaniu minut uznała, że korzyści, jakie odniesie król Hiszpanii po podpisaniu dokumentów, są tak duże, że musi zostać jeszcze dodatkowo wynagrodzona i zażądała dla siebie urzędu wicekróla neapolitańskiego oraz przyjazdu ambasadora, który wymusi na Zygmuncie Auguście zgodę na wyjazd do Włoch²¹. Z instrukcji wynika, że cesarz całkowicie odrzucał możliwość uczynienia z Bony namiestnika w Neapolu, ale zdecydował się wysłać posła do Polski.

Pomimo zabiegów matki i tworzenia przez nią faktów dokonanych na przykład poprzez przesyłanie dużych sum pieniędzy do Wenecji król przez kilka lat nie wyrażał zgody na jej wyjazd. W 1553 r. Zygmunt August musiał wiedzieć stosunkowo dużo o kontaktach Bony z Karolem V

19 Bona do Antonia Granvelli, Warszawa 13 X 1555, BNM, ms. 7905, nr 90.

20 Pepe, *Storia della successione degli Sforzeschi*, 239–240

21 Instruccion particular y secreta de lo que Vos Juan de Ayala, gentil hombre de nuestra casa, haveis de hazer en este viage de Polonia a donde os embiamos, Brusselas 12 VIII 1655, AGS, Secretarías provinciales, leg. 226. Por. Żaboklicki, *Lettere inedite (1554–1556)*, 16–22.

i infantem Filipem i widział zagrożenia, jakie one niosą. W liście do Mikołaja Radziwiłła Czarnego pisał:

Dał [muzyk Aleksander] nam także sprawę secreto, iż i o Bar Jej Mość [Bona-R.S.] chce, abo już praktykować poczyna, jakoby Bar nigdy ku rekom naszym nie przyszedł, snać z cesarzem o tym handlować myśli. A na koniec o wszystkie rzeczy ruchome i nieruchome, tak które w państwach tu naszych, jako i gdzie indziej ma, to przed się wzięła, aby to wszystko ku innym nie naszym rękom przyszło. Co wszystko z jaką szkodą naszą, z upadkiem rzeczywistej państw naszych będzie²².

Król uważał, że nie może być bezczynny i musi się przeciwstawić tym intrygom matki, dodając w tym samym liście:

jest o czym myśleć i na co radę brać, bo agitur nostra et dominiorum nostrorum res, której zabiegać pilnie a rychło trzeba. Posyłam posły jednego do króla rzymskiego, aby nam już około tej Matki paterne, radzieł. Posyłamy też do cesarza ut nostri ab eo satis ut convenit habeatur ratio przypomniawszy mu krewność i powinność, a iż jemu jako panu chrześcijańskiemu przeciw nam powinniemu swemu w to się z matką naszą wdawać unde et nominis nostri Regii et facultatem tam magna iactura ad nos refundare posset²³.

W dotychczasowych badaniach nie zwrócono uwagi na podejmowane przez Zygmunta Augusta działania mające przeciwstawić się akcjom dyplomatycznym Bony na dworach habsburskich, aby zabezpieczyć swoje interesy w odniesieniu do posiadłości neapolitańskich. Małżeństwo króla z Katarzyną Habsburżanką, córką króla rzymskiego i bratanicą cesarza, ułatwiało kontakty z Wiedniem i Brukselą, nie oznaczało jednak pozytywnego przychylnego stanowiska obu dworów w sprawach wyjazdu matki. Habsburgom zależało na powrocie królowej wdowy do Włoch, gdyż jej nieobecność w Polsce wzmacniała pozycję Katarzyny i możliwości wspierania stronników Domu Austrii. Posłem, o którego wyjeździe do Ferdynanda I wspominał król w liście do Radziwiłła, był Marcin Kromer, nie wiemy jednak, czy poruszał on kwestię podróży Bony. Instrukcja,

22 Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła Czarnego, Kraków 7 IX 1553, w: *Listy oryginalne Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła Czarnego*, wyd. Stanisław A. Lachowicz (Wilno: T. Glückberg, 1842), 61–62.

23 *Ibidem*, 62.

jaką otrzymał dyplomata, nie zawiera żadnej informacji na ten temat²⁴. Zygmunt August starannie ukrywał prowadzone na dworach habsburskich rozmowy dotyczące jego praw do neapolitańskich posiadłości matki. Dobrze pokazuje to realizowane wiosną 1554 r. poselstwo Mikołaja Myszkowskiego i Kromera do Ferdynanda I. Zarówno w instrukcjach, jak i mowach poselskich brak jest jakiegokolwiek wzmianki dotyczącej włoskich posiadłości. Dopiero z odpowiedzi króla rzymskiego na *secretiora postulata* dowiadujemy się o rozmowach dotyczących przyszłości księstwa Bari²⁵. Uzyskanie gwarancji zachowania praw dziedzicznych do neapolitańskich posiadłości stanowiło dla Zygmunta Augusta warunek niezbędny dla wyrażenia zgody na podróż Bony do Włoch. Było to jednym z celów poselstwa, z jakim udał się w marcu 1555 r. Wojciech Kryski do Karola V i Filipa II oraz jego żony Marii²⁶. Jak wskazuje jedna z instrukcji, jakie otrzymał dyplomata, jego misja w zakresie spraw neapolitańskich miała być odpowiedzią króla na rozmowy prowadzone kilka miesięcy wcześniej w Londynie przez Pappacodę z królem Filipem. Zadaniem Kryskiego był przeciwstawienie się takim układom Bony z królem neapolitańskim, które pozbawiałyby Zygmunta Augusta praw do sukcesji barskiej po śmierci matki²⁷.

Dopiero późną wiosną 1555 r. król zaczął ulegać prośbom matki. Ostateczną zgodę wyraził jednak po rozmowach, jakie odbył z przybyłym na dwór polski z początkiem października tego roku posłem cesarza i króla Filipa II, Juanem de Ayala. Okoliczności i przebieg tej misji Bona przedstawiła w obszernym liście do kardynała Antonio Granvellięgo. Ma on szczególnie ważne znaczenie dla zrozumienia kontaktów królowej z Karolem V i jego synem.

Zgoda, o którą staraliśmy się i którą uzyskaliśmy dotyczy jedynie naszego wyjazdu do Bagni di Padova, aby tam leczyć pewną naszą przypadłość a potem powrócić tutaj, nie zaś wyjazdu do Królestwa, albowiem gdybyśmy się o to starali, nie udzielono by nam zgody. Gdyby się dowiedziiano, że wyjeżdżamy stąd, żeby będąc już w dobrym zdrowiu więcej tu nie wrócić, nie zezwolono by nam na to... bądź Wasza Wielmożność łaskaw zadbać, nie powierzając tego innym, aby Jego Cesarski Majestat został

24 AGAD, LL 14, k. 187v–189v.

25 Responsum Regis Romanorum ad secretiora postulata oratoris Regi Poloniae, [3 maja 1554], AGAD, LL 15, k. 66–77.

26 Zygmunt August do Karola V, Wilno 1 III 1555, k. 82–82v, AGAD, LL 16; Zygmunt August do Filipa II, Wilno 1 III 1555, AGAD, LL 16, k. 82v

27 Instruccio ad cuius praescriptum Magnificus Albertus Kriski, Wilno 14 III 1555, AGAD, LL 14, k. 271–272v.

powiadomiony o tym, iż jest naszym zamysłem, by nikt nie wiedział, że zamierzamy wyjechać do Królestwa, nie zaś jedynie do Bagni, jak wspomniano wyżej. Nie uznaliśmy za stosowne nakazać oddanie listów zarówno Jego Cesarskiego Majestatu, jak i Najjaśniejszego Króla Anglii, pisanych do panów tego Królestwa, lecz zatrzymaliśmy je przy sobie²⁸.

Ambasador hiszpański otrzymał również polecenie towarzyszenia Bonie w podróży do Włoch, ale królowa, aby nie budzić podejrzenia Zygmunta Augusta i polskich dostojników, nakazała mu jednak powrót na dwór cesarski. To w trakcie pobytu Ayali król ostatecznie wyraził zgodę na wyjazd matki na kurację do Bagni di Abano. Już 20 października 1555 r. wystawił Bonie list żelazny na podróż do Włoch i zaapelował do senatorów o nieutrudnianie jej wyjazdu²⁹. Wydaje się, że koincydencja tych wydarzeń nie była przypadkowa, na co wskazuje kilka dokumentów, m.in. list króla z marca 1570 r. do Filipa II, w którym odwoływał się do przedstawionych przez Ayalę gwarancji dotyczących jego dziedzicznych praw do Bari i Rossano³⁰.

Śmierć Bony i jej testament: spisek hiszpański?

W maju 1556 r. Bona przybyła do swoich neapolitańskich posiadłości. Wkrótce w Bari zjawili się wysłannicy Filipa II, Persico Broccardo i Marc Antonio Colonna. Prowadzili oni z Boną rozmowy na temat możliwości przekazania przez nią posiadłości neapolitańskich królowi hiszpańskiemu, powołując się przy tym na wcześniejsze rozmowy, jakie w jej imieniu prowadził Gian Lorenzo Pappacoda. Królowa nie uległa jednak tym naciskom. Bona, chcąc zyskać przychylność władcy Hiszpanii, w momencie zagrożenia Neapolu przez wojska papieskie i francuskie udzieliła mu pożyczki w wysokości 430 tys. dukatów w formie zakupu dochodów z komory celnej w Foggii. Na podstawie zawartych 15 lipca i 10 grudnia 1556 r. umów Bona miała otrzymywać 10% od tej sumy,

28 Bona do Antonia Granvelli, Warszawa 13 X 1555, BNM, ms. 7095, nr 90 oraz Bona do Karola V, Warszawa 18 XI 1555, w: EFE, t. 8: *Documenta Polonica ex Archivo Generali Hispaniae in Simancas*, pars 1, ed. Walerian Meysztowicz (Roma: Institutum Historicum Polonicum, 1963), nr 44, 77–78.

29 Pepe, *Storia della successione degli Sforzeschi*, 247; Anna Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August. Król polski i wielki książę litewski 1520–1562* (Kraków: TAIWPN Universitas, 2010), 431.

30 Zygmunt August do Filipa II, 13 III 1570, AGS, Secretaría provinciales, leg. 226, fol. 115 oraz *Discorso sopra diverse cose fatte da Giovanni Lorenzo Pappacoda*, w: Falco, *L'ultimo testamento*, 45–46.

tj. 43 tys. dukatów rocznie. To właśnie ta pożyczka będzie nosiła nazwę sum neapolitańskich.

Po ponad rocznym pobycie w swoich neapolitańskich posiadłościach jesienią 1557 r. Bona podjęła decyzję o powrocie do Polski. Nagle, na początku listopada królowa zachorowała. Do półprzytomnej Bony 17 listopada Pappacoda, kasztelan Bari, przyproceedził notariusza Marca Vincentio de Baldis, który w obecności świadków sporządził testament. Zapis testamentowy głównym spadkobiercą ustanawiał Zygmunta Augusta, ale praktycznie pozbawiał go majątku po matce, ponieważ miał on dziedziczyć tylko część wierzytelności, złoto, klejnoty itp. Natomiast król hiszpański Filip II otrzymywał Bari, Rossano i inne posiadłości. Następnego dnia 18 listopada królowa poczuła się lepiej. Z relacji sekretarza Scipiona Catapaniego dowiedziała się o przebiegu wydarzeń w dniu poprzednim. Bona unieważniła testament z 17 listopada i podyktowała Catapaniemu, w obecności trzech świadków, nowy testament³¹. Anulowała w nim zapis dla Filipa II, a dziedzicem całego majątku czyniła Zygmunta Augusta. Testament dokładnie określał zasady dziedziczenia neapolitańskich posiadłości przez dzieci Bony. O istnieniu spisanego 18 listopada testamentu Zygmunt August dowiedział się dopiero w połowie roku 1559. Okoliczności dotarcia przez dyplomację polską do drugiego testamentu przedstawił szczegółowo S. Cynarski.

Bona zmarła 19 listopada 1557 r., a wszelkie objawy jej choroby i okoliczności śmierci wskazują, że została otruta przez dworzan działających z polecenia Pappacody. W dniu 1 grudnia Regia Camera della Sommaria w Neapolu uznała przedłożony przez egzekutorów testament królowej z 17 listopada. W styczniu skarbnik królestwa Alonso Sanchez przejął w imieniu króla Hiszpanii dobra zapisane mu w testamencie i zasekwestrował wszystkie ruchomości znajdujące się w barskim zamku.

Bona często była przedstawiana jako ofiara intrygi międzynarodowej uknutej przez Hiszpanów i Włochów z Pappacodą na czele. Czasami formułowane są skrajne opinie, widzące w Filipie II osobę, która polecił ją otruć³². Przedstawione powyżej okoliczności wyjazdu Bony zdają się jednak zaprzeczać tak radykalnym poglądom. Nie ulega wątpliwości, że Habsburgowie hiszpańscy gromadzili dokumenty, które miały przywrócić Koronie księstwa Bari i Rossano. Argumenty prawne były na tyle silne dla sądu neapolitańskiego, że Filip II zająłby posiadłości nawet bez sfałszowanego testamentu. Nie było więc potrzeby pozbawiania życia

31 Testament Bony z 18 XI 1557 opublikował Falco, *L'ultimo testamento*, 162–168.

32 Borys Paszkiewicz, „Skarb królowej Bony”, *Wiadomości Numizmatyczne* 46/2 (2002): 143.

63-letniej królowej, która na dodatek dość chętnie użyczała pieniędzy. Nie ulega jednak również wątpliwości, że Hiszpanie utrzymywali bliskie relacje z Pappacodą. To w jego interesie leżało niepodpisywanie przez Bonę wspomnianych minut cesji i renuncjacji obu księstw. Tylko sfalszowanie testamentu i śmierć królowej zapewniały mu odpowiednio wysoki legat i w ten sposób wywiązał się także z obietnicy złożonej księciu de Alba dotyczącej przejęcia Bari i Rossano przez Filipa II po śmierci Bony.

Zygmunt August contra Filip II: odzyskać dziedzictwo matki

Na potrzeby rokowań mających na celu odzyskanie całego spadku po matce Zygmunt August zbudował wyjątkowo rozległą i dobrze funkcjonującą sieć dyplomatyczną, której centrum decyzyjne znajdowało się na dworze królewskim, oraz wyznaczył ośrodki koordynujące na bieżąco działania – Wiedeń w latach 1558–1564 i Rzym w latach 1569–1572. Utworzył praktycznie stałe przedstawicielstwa dyplomatyczne w Neapolu, Rzymie i Madrycie, a czasowo dyplomaci przebywali w wielu innych miastach, m.in. w Brukseli, Innsbrucku, Frankfurcie, Pradze czy Wenecji. Pod względem organizacyjnym sieć ta w niczym nie ustępowała najlepiej rozwiniętym wówczas strukturom dyplomacji weneckiej czy papieskiej³³. Zygmunt August prowadził działania aktywnie i dynamicznie, z dużym nakładem środków, z udziałem wybitnych dyplomatów i humanistów. W Neapolu i Rzymie byli to: Jan Wysocki, Adam Konarski, Paweł Stempowski, Stanisław Hozjusz, Jerzy z Tyczyna, Stanisław Kłodziński, oraz Włosi Sigismondo Fanelli, Lodovico Monti i Giovanni Puccini, w Madrycie: Wojciech Kryski, Piotr Dunin Wolski, Piotr Barzy i w Wiedniu: Marcin Kromer, Stanisław Hozjusz, Jan Przerębski, Piotr Myszkowski, Franciszek Krasieński, Łukasz Podoski.

Całość działań Zygmunta Augusta związanych z odzyskaniem spadku po matce, pomimo wielkiej obfitości źródeł dyplomatycznych i prawnych znajdujących się w archiwach krajowych i zagranicznych, nie doczekała się monograficznego opracowania. Poza K. Kanteckim w sposób syntetyczny przedstawił je S. Cynarski w biografii tego króla i R. Skowron w pracy na temat działalności dyplomatów polskich w Hiszpanii³⁴.

33 Nie podzielam krytycznej oceny działań Zygmunta Augusta i dyplomacji polskiej przedstawionej przez Marię Bogucką, *Bona Sforza* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1989), 253–254.

34 Cynarski, *Zygmunt August*, 141–148; Skowron, *Dyplomaci polscy*, 68–100.

Obie prace podają w miarę systematyczny przebieg działań Zygmunta Augusta na dworze Filipa II w latach 1558–1572. Nie ma więc potrzeby w tym miejscu przedstawiać podstawowej faktografii, a raczej należałoby skupić się na zagadnieniach związanych z taktyką i skutecznością oraz wynikami prowadzenia przez Zygmunta Augusta sporu z Filipem II.

1. Księstwa Bari i Rossano: arbitraż cesarza Ferdynanda I

Zygmunt August o śmierci Bony dowiedział się 8 lub 9 stycznia 1558 r. Tę informację o okolicznościach śmierci matki wraz z odpisem jej testamentu z 17 listopada przywiózł do Wilna Giovanni Battista Puccini, włoski pisarz kancelarii królewskiej, który wchodził w skład poselstwa Jana Wysockiego do Rzymu. W ciągu kilku dni król musiał określić swoje cele oraz strategię i metody działania z uwzględnieniem sytuacji prawnej i politycznej. Miał do wyboru kilka możliwości postępowania:

- przyjmując w całości testament, co oznaczało utratę posiadłości neapolitańskich i skoncentrowanie działań na odebraniu z Bari majątku ruchomego i pieniędzy zapisanych przez matkę, a później pilnowanie wypłaty rocznej renty z kamery w Foggii;
- przyjmując w całości testament, ale jednocześnie rozpocząć negocjacje z Filipem II o przyznanie mu lenna barskiego (kilka możliwości, kwestia ceny);
- wszcząć proces sądowy, kwestionując jedynie zapisy dotyczące księstwa Bari lub wszystkich posiadłości ziemskich królowej (udowodnić, że bez względu na zapis testamentowy na mocy prawa spadkowego i hipotecznego powinien objąć posiadłości po matce);
- odrzucić testament w całości i udowodnić, że został on sfalszowany w wyniku podstępu i intryg Pappacody, a to osiągnąć można było tylko poprzez proces sądowy;
- doprowadzić do zawarcia ugody z Filipem II poprzez arbitraż cesarza lub innego władcy;
- zdać się na łaskę króla hiszpańskiego, aby ten bez procesu sądowego nadał mu inwestyturę na Bari i Rossano.

Patrząc przez pryzmat całości działań Zygmunta Augusta w latach 1558–1572, należy stwierdzić, że król nie stosował konsekwentnie żadnego z wymienionych wariantów postępowania, dostosowując działanie do aktualnej sytuacji dyplomatycznej i prawnej. Zdecydowanie odrzucał pierwszą z możliwości, ponieważ nigdy nie pogodził się z treścią testamentu i uważał, że został on sfalszowany. Również nigdy nie rozpatrywał realnie możliwości nabycia lenna i zapłacenia odpowiednio wysokiej

kwoty Filipowi II, czemu mogłyby towarzyszyć korzystne dla Hiszpanii polskie decyzje polityczne, np. dotyczące Flandrii czy Turcji. Zygmunt August uważał, że naruszony został jego honor i prestiż. Zniewaga żądała sprawiedliwości, a nie księstwa.

Zaskoczony i oburzony Zygmunt August uznał, że musi utrzymać całość dziedzictwa po matce. W praktyce zdał się na łaskę króla hiszpańskiego, który powinien podzielić jego oburzenie na okoliczności śmierci królowej, działania urzędników neapolitańskich, a testament uznać za fałszywy i kierując się sprawiedliwością, nadać mu inwestyturę na księstwa matki. Ten sposób myślenia króla znalazł odbicie w wystawionych 16 stycznia instrukcjach poselskich dla Wojciecha Kryskiego wysłanego do Filipa II króla Hiszpanii i Marcina Kromera udającego się do cesarza Ferdynanda I³⁵. Instrukcja dla Kryskiego nakazywała tak prowadzić rozmowy, jakby Zygmunt August nie znał treści testamentu, a w zawładnięciu posiadłości neapolitańskich Bony przez urzędników neapolitańskich widział tylko chęć Filipa II do zabezpieczenia tego, co ze względów oczywistych jest własnością króla polskiego. Jeśli zaś okazałoby się, że spadek w Neapolu zagarnięto po to, aby odziedziczył go król hiszpański, to Kryski miał podkreślać, że Zygmunt August wierzy, iż stało się to wbrew woli Filipa. Ton instrukcji był bardzo stanowczy, mocno akcentujący prawa króla do spadku po matce oraz wiarę w łaskę i sprawiedliwość Filipa II:

Jeśli zaś spadek wzięty został w posiadanie na mocy owego testamentu, nie wątpimy, że stało się to wbrew woli Najjaśniejszego Pana króla Filipa i że nie zaakceptuje on tego, co się stało. Mamy zaś przyczyny twierdzić tak i sądzić o Jego Majestacie mając w pamięci dawną i wielokrotnie utwierdzoną przyjaźń oraz związek łączące nas z Jego Majestatem i całym jego Domem, które nie pozwolą Jego Majestatowi pozbawiać nas dziedzictwa przynależnego nam na mocy naturalnego prawa sukcesyjnego oraz wielu innych ustaleń, ale bowiem nawet, jeśli Matka nasza sporządziłaby legalny testament, to i tak nie mógłby on być podstawą do pozbawienia nas i odebrania nam państwa barskiego. Nie możemy więc uwierzyć, by stało się to za wolą Jego Majestatu, sądzimy bowiem, że nie ma dla Jego Majestatu takiego dobra, które znaczyłoby dla niego więcej niż węzły pokrewieństwa i sprawiedliwość. Nie sądzimy też, by zagarnięcie tego państwa było dla Jego Majestatu tak ważne, że mógłby dla niego zapomnieć o tylu zobowiązaniach i o naszej przyjaźni. Dla nas bowiem uzyskanie tych posiadłości

35 Copia legationis domino Alberto Kryski ad S.D, Angliae et Hispaniae regem data, 16 I 1558, Biblioteka im. Ossolińskich we Wrocławiu (BOss.), rkps 155, k. 45–48 oraz Instrukcja dla Marcina Kromera posła do cesarza Ferdynanda I, 16 I 1558, BOss, rkps 155, k. 41–45.

nie byłoby tak ważne, gdyby nie zniewaga, jaką się nam wyrządza, chcąc nam je wbrew naszej woli odebrać i przekazać komuś innemu, zwłaszcza że w żaden sposób nie można nam odmówić do niego praw... Dlatego domagamy się od Jego Majestatu po pierwsze, aby polecił swoim namiestnikom ustąpić z owych posiadłości i przekazać je nam w posiadanie razem ze wszystkim, co należało do świętej pamięci mojej Najjaśniejszej Pani Matki, i aby nie pozwolił nikomu robić nam w jego imieniu trudności. Gdyby zaś ktokolwiek zgłaszał w tej sprawie wobec nas jakiegokolwiek pretensje, będziemy gotowi odpowiedzieć mu przed sądem... Jednocześnie niech poprosi Jego Majestat, aby zechciał przyznać nam inwestyturę na to państwo; na to otrzyma od nas jeszcze osobny mandat, pieniądze zaś na wykupienie inwestytury otrzyma od kupców gdańskich w Antwerpii³⁶.

W podobnym tonie napisana została instrukcja dla Marcina Krome-ra, który miał zabiegać o poparcie cesarza dla praw Zygmunta Augusta. W trakcie rozmów z Ferdynandem I poseł miał podkreślać, że król nigdy nie uzna testamentu powstałego w wyniku zdrady i intrygi, bowiem czyniąc go głównym spadkobiercą, jednocześnie pozbawiał go posiadłości neapolitańskich. Zgodnie z instrukcją Kromer został zobligowany do ukazania determinacji króla w walce o swoje prawa, nawet jeśli miałyby to doprowadzić do zerwania więzów przyjaźni z królem hiszpańskim. Zygmunt August wierzył, że teść podzieli jego oburzenie i wesprze u Filipa II.

Zdanie się na łaskę Filipa II było naiwnością króla lub uświadomieniem sobie, że oto znalazł się w pułapce, z której nie było dobrego wyjścia. Władca Hiszpanii nie po to przez kilka lat gromadził dokumenty dotyczące posiadłości Bony, nie po to zabiegał o jej powrót do Włoch, zwodził ją nową inwestyturą i robił pewne nadzieje na urząd wicekróla, aby teraz, kiedy odzyskiwał na mocy testamentu królowej Bari i Rossano, zrezygnować z tych dóbr. Wydaje się, iż Zygmunt August wiedział, że jeśli dojdzie do procesu sądowego, będzie on nie tylko długotrwały i kosztowny, ale również dla niego przegrany. To zdanie się na łaskę Filipa II i obawa przed procesem znalazły także odbicie w instrukcji dla Kryskiego, któremu nakazywał: „Jeśli zaś Jego Majestat nie zechce ustąpić swoich praw i nie zechce przekazać nam w posiadanie owego księstwa, a poza tym zezwoli, byśmy dochodzili swoich praw sądownie, niech nasz poseł powie, że nie ma w tej sprawie od nas żadnych poleceń”.

Rokowania dyplomatów na dworze cesarskim i hiszpańskim już po kilku miesiącach pokazały, że wybrana przez Zygmunta Augusta metoda postępowania musi ulec zmianie, nie prowadzi bowiem do rozwiązania

36 Copia legationis domino Alberto Kryski, 16 I 1558, BOss. rkps 155, k. 45v–46.

problemu spadku, a wręcz ogranicza możliwości działania dyplomatów. W listach Kromera do króla z maja i czerwca 1558 r. przebija pewna dezorientacja co do metod i celów prowadzonych przez niego rozmów³⁷. Wraz z przybyciem w czerwcu tego roku do Wiednia biskupa Stanisława Hozjusza nastąpiła zmiana koncepcji działania Zygmunta Augusta. Dyplomaci zwrócili się do cesarza o mediację w sporze Zygmunta III z Filipem II³⁸. Ferdynand I zapewne w bardzo obszernym liście do króla hiszpańskiego przedstawił szczegółowo przebieg rozmów z polskimi dyplomatami i poprosił o przyjęcie swojej mediacji w sprawie spadku po Bonie. Odpowiedź hiszpańskiego Habsburga, który jeszcze przebywał w Niderlandach, nastąpiła bardzo szybko, bo już 1 sierpnia. W również długim liście wyjaśnił i odrzucił wszystkie zarzuty, jakie czyniła pod jego adresem i urzędników neapolitańskich dyplomacja polska, i przyjął mediację cesarza. List ten ukazuje, jak z jednej strony przyjęta przez Zygmunta Augusta strategia działania nie mogła być skuteczna, z drugiej zaś bezsilność polskiej dyplomacji nie tyle w starciu z hiszpańską biurokracją, ile stanem prawnym całego sporu. W piśmie tym Filip II stwierdzał, że:

- nie może odstąpić królowi polskiemu posiadłości neapolitańskich Bony, bo one należą do niego z mocy prawa (testamentu) i nie może się w tym wypadku kierować słuszością sprawy czy przyjaźnią;
- urzędnicy Królestwa Neapolitańskiego postąpili zgodnie z obowiązującym prawem, odsyłając pełnomocników króla polskiego do sądu, kiedy zażądali oni zwrotu całego majątku zmarłej królowej;
- również on sam ze względu na obowiązujące prawo i sprawiedliwość zmuszony jest odesłać pełnomocników króla polskiego do sądu neapolitańskiego i zalecił zrobienie tego ambasadorowi polskiemu (Kryskiemu), kiedy ten zażądał zwrotu dóbr królowej;
- zajęcie majątku ruchomego królowej znajdującego się w Bari i przewiezienie go Neapolu było zgodne z prawem, ponieważ służy jego zabezpieczeniu celem realizacji postanowień testamentu;
- mianowanie Pappacody kasztelanem Bari i markizem Capurso nie powinno dziwić króla polskiego, ponieważ sama Bona wielokrotnie pisała o nim jako o zaufanym słudze, którego ojciec był

37 BOss. rkps 155, k. 237–241.

38 De testamentario negotio caesari exhibitum, 3 IV 1558, BOss. rkps 155, k. 62–63v; De Barensi negotio caesareae, 4 VI 1558, BOss. rkps 155, k. 102–104; De causa Barensi, 29 XI 1558, BOss. rkps 155, k. 145v–147v.

także kasztelanem tego zamku, a Capruso nadała mu jeszcze za swojego życia zmarła królowa; zapewnił, że Pappacoda nie ma żadnego wpływu na działanie sądów;

- wyraża zgodę na rozstrzygnięcie sporu poprzez arbitraż cesarza i podporządkuje się zawartej ugodzie; wierzy, że cesarz doborze w sposób właściwy wspomagających go sędziów z Włoch;
- proponuje, aby arbitraż dotyczył tylko dóbr nieruchomości, które na mocy testamentu zostały przyznane królowi hiszpańskiemu, a więc z wyłączeniem nadań dla innych osób, jak również całości dóbr ruchomych;
- zobowiązuje się do wydania królowi polskiemu należnych mu dóbr ruchomych, bo zgodnie z testamentem jest ich dziedzicem³⁹.

List jest pełen słów o przyjaźni do króla polskiego, gotowości do współpracy, kierowaniu się prawem i sprawiedliwością, o uczciwych i nieprzekupnych sędziach i prawych urzędnikach neapolitańskich. Filip II, aprobując sąd polubowny cesarza, czynił, zapewne ze względów politycznych, religijnych i dynastycznych, gest gotowości do współpracy z królem polskim, jednak od samego początku uważał, że arbitraż zakończy się jego sukcesem. Droga do rozpoczęcia postępowania była jednak długa, ponieważ procedura poddawania sporu pod arbitraż wymagała uzgodnienia przez obie strony umowy (*formula compromissi*). Dla arbitra był to podstawowy dokument określający procedury i istotę sporu, on sam ją przygotowywał, ale umowa kompromisu musiała być zaakceptowana przez obie strony. Cesarz jako sędzia arbitrażowy był zobowiązany prowadzić postępowanie w granicach wyznaczonych przez umowę. Arbitraż stwarzał dla Zygmunta Augusta nową sytuację prawną i modyfikował sposób i zakres działania. Wydaje się, że nie do końca uświadamiał on sobie, w jak skomplikowany labirynt prawno-administracyjny wprowadza sprawę spadku po matce i w jak odmiennych obyczajów i mentalności świat wkracza.

Dzięki zgromadzonym przez Kromera aktom można stosunkowo dokładnie poznać przebieg rokowań dotyczących organizacji arbitrażu przez cesarza. Do najważniejszych dokumentów należy zaliczyć kolejne wersje umowy arbitrażowej proponowanej przez cesarza, odpowiedzi i uwagi stron do umowy oraz korespondencję uczestników⁴⁰. Filip II

39 Filip II do Ferdynanda I, Hannegau 1 VIII 1558, BOss. rkps 155, k. 135–139.

40 Spośród kilkudziesięciu dokumentów dotyczących sądu polubownego zawartych w BOss. rkps 155 należy wymienić przede wszystkim: *Formula compromissi expediendi per ser. Reges Hispanae et Poloniae*, k. 294v–296v; *Compromissi fromula nobis [M. Cromero] correctae et caesariae Mti redhibita 14 Decembris 1561*, k. 401–403v; *Caesaris responsum de formula compromissi nosstra 19 Decembris 1561 per*

i Zygmunt August zgodzili się bez problemu, aby jedynym arbitrem został Ferdynand I, dla którego król hiszpański był bratankiem, a polski zięciem. Pomimo początkowych wątpliwości Jagiellon zaakceptował, aby przedmiotem ugody były tylko dobra nieruchomości zapisane w testamencie Filipowi II, a więc: księstwa Bari i Rossano, ziemia Modugno i Palo oraz Ostuni, Grottaglie i Monteserico. To wyłączało z ugody posiadłości otrzymane przez Pappacodę: Noię i Triggiano. Obie strony zaakceptowały przyjęte w sądach polubownych zasady, na mocy których to arbiter określał procedury prowadzenia postępowania dotyczące takich zagadnień, jak: składanie dowodów przez pełnomocników, tryb składania pism i dokumentów, powoływanie i przyjmowanie zeznań świadków, dobór prawników arbitra, wykonywanie czynności prawnych w państwach obu stron, ustalanie terminu postępowania dowodowego, wydawanie dokumentów i innych świadectw. Uzgodnienie szczegółów wywoływało jednak wiele kontrowersji. Postulaty przedłożone Filipowi II w marcu 1561 r. przez Piotra Dunin Wolskiego zawierają kilka ważnych wniosków strony polskiej co do samego przebiegu arbitrażu. Poseł w imieniu Zygmunta Augusta żądał: przesłuchania notariusza i świadków obu testamentów, zapewnienia na piśmie bezpieczeństwa wszystkim świadkom i zgody na ich przesłuchanie poza granicami królestwa, sporządzenia odpisów wszystkich dokumentów z ksiąg i rejestrów rady królewskiej, urzędu skarbowego, kancelarii i dworu wicekróla i wszelkich innych urzędów w całym królestwie⁴¹.

Szybko okazało się, że już samo uzgodnienie formuły kompromisu będzie bardzo trudne. Wynikało to nie z tyle z powodów proceduralnych, w których obie strony mogły składać swoje wnioski do formuły kompromisu przygotowywanej na dworze cesarskim czy ówczesnej sytuacji komunikacyjnej (obieg dokumentów na trasie Wilno/Kraków–Wiedeń–Madryt–Neapol), ale przede wszystkim z odmiennego podejścia obu władców do zasad orzekania przez sąd polubowny. Zygmunt August uważał, że sąd polubowny powinien opierać się na *amiable composition*, a więc zasadzie słuszności i sprawiedliwości opartej na ogólnych zasadach prawa, natomiast Filip II uważał, że cesarz powinien prowadzić postępowanie oparte na prawach obowiązujących w Neapolu. Najbardziej precyzyjnie te różnice wyłożył w jednym z pism pełnomocnik króla

Sinkmosserum oratori redditum, k. 409v–411v; Formula compromissi emandata venerabiliis M. Cromero per M. Singmoser allata 24 Decembris 1561, k. 417v–420; De formula compromissi a rege Hispanorum responsum caesari 17 Septembris 1562, k. 515–517

41 Postulata regia regi Hispaniae per dominum Petrum Wolski exhibenda, 1 III 1561, BOss. rkps 155, k. 317v–320.

hiszpańskiego Tommaso Salernitano, przedstawiając cesarzowi swoje stanowisko wobec pisma Kromera w sprawie formuły kompromisu:

Na zarzut pana posła polskiego, że pełnomocnik chciałby, aby Jego Cesarzski Majestat rozstrzygał ową sprawę nie według powszechnego prawa ani prawa lennego, ale na podstawie precedensów i nie wiadomo jakich przepisów i wykładni z Królestwa Neapolu i wedle panujących tam zwyczajów w rozsądzaniu i rozstrzyganiu spraw, pan pełnomocnik odpowiedział, że sprawa rozsądzana będzie według konstytucji, artykułów, reskryptów, zwyczajów, obyczajów, przepisów i wykładni Królestwa Neapolu, jak mowa jest o tym w ugodzie, dotyczących różnych skomplikowanych spraw, sam pan pełnomocnik nie wątpi bowiem, że Najjaśniejszy Król Polski nie zaprzecza temu, iż jest lennikiem Księstwa Bari, zaś jego panem lennym jest Najjaśniejszy Król Katolicki. Jeśli zaś tak się rzeczy mają, to Jego Wysokość nie powinien oburzać się przeciwko temu, że sprawa dotycząca lenna rozstrzygana jest według zwyczajów i przepisów kraju, w którym lenno się znajduje⁴².

W Wiedniu funkcję pełnomocnika Zygmunta Augusta pełnił Marcin Kromer, który koordynował całość działań związanych z sądem polubownym, a po stronie hiszpańskiej podobną funkcję pełnił Claudio Fernández Vigil de Quiñones, hrabia de Luna, ambasador na dworze cesarskim. Cesarz sprawę arbitrażu powierzył sekretarzowi łacińskiemu Markowi Sinkmoserowi. Szczegółowe ustalenia co do przebiegu i zasad prowadzenia arbitrażu nie rozpoczęły się tak szybko, jak tego oczekiwał Zygmunt August. Śmierć Karola V we wrześniu 1558 r., a kilka tygodni później Marii Tudor, i wreszcie przygotowania do powrotu do Hiszpanii sprawiły, że Filip II zaprzestał negocjacji w sprawie spadku Bony. Należy pamiętać, że spór stanowił dla obu władców w prowadzonej przez nich polityce zagranicznej zagadnienie marginalne (dla Zygmunta Augusta w zdecydowanie mniejszym stopniu), a bieżące wydarzenia w sposób istotny wpływały na ich aktywność i tempo podejmowania decyzji. Z drugiej jednak strony w negocjacjach prawno-finansowych, które mogły się okazać niekorzystne dla Filipa II, hiszpańska machina administracyjno-dyplomatyczna stosowała systematycznie zasadę odraczania spraw wymagających rozstrzygnięcia pod jakimkolwiek pretekstem.

Pierwsze spotkanie stron zostało zaplanowane na początek roku 1560 w Wiedniu. Króla polskiego poza Kromerem miał reprezentować arcybiskup gnieźnieński Jan Przerębski i sekretarz wielki Piotr Myszkowski,

42 Summarium compromissi per Salernitanum caesari exhibitum [1562], BOss. rkps 155, k. 518–519.

którzy przybyli na dwór cesarski w celu zapośredniczenia układów pokojowych między Janem Zapołą a Habsburgami. Pomimo zapowiedzi przedstawiciele Filipa II nie dotarli do stolicy cesarstwa. Dopiero późną wiosną z Neapolu wysłano na dwór cesarski pełnomocnika, którym był doktor Federico Longo di Cava, prawnik zatrudniony w Regia Camera. Zmarł on jednak w Wenecji w czerwcu 1560 r. w czasie podróży do Wiednia. Nie ulega wątpliwości, że tak późny wyjazd Longa spowodowany był wydarzeniami związanymi z ujawnieniem w połowie 1559 r. drugiego testamentu. Stanisław Cynarski, przedstawiając okoliczności dotarcia strony polskiej do tego dokumentu, nie powiązał go z arbitrażem. Nie ulega żadnej wątpliwości, że dla sądu polubownego, kierującego się zasadą słuszności, autentyczny testament z 18 listopada miałby wielkie znaczenie dowodowe. Najlepiej świadczy o tym list Filipa II z 1 października 1560 r. do wicekróla neapolitańskiego księcia de Alcalá, w którym pisał: „wasza zręczność doprowadzi do wyczyszczenia spraw tego testamentu w ten sposób, że wyjaśni się jasno prawdę i podłość strony przeciwnej, aby przy odpowiednim działaniu można będzie ukryć go przed kompromisem [sądem polubownym –R.S.]”⁴³. W dokumentach hiszpańskich ten drugi testament jest określany jako fałszywy.

Jednym z najpoważniejszych błędów, jakie popełnili dyplomaci i agenci Zygmunta Augusta działający we Włoszech, było dopuszczenie do nawiązania przez Catapaniego kontaktu z sekretarzem wicekróla Garcią Hernandezem. Nakłonił on notariusza do odwołania złożonych zeznań oraz stwierdzenia, że testament będący w jego posiadaniu jest fałszywy i powstał za namową Pucciniego, sekretarza króla polskiego. Następnie Catapani wraz z oryginałem testamentu zbiegł do Neapolu, gdzie wkrótce w tajemniczy sposób zakończył życie. W ten sposób strona polska straciła jeden z najważniejszych dowodów przeciwko Pappacodzie zarówno w procesie arbitrażowym, jak i w sądzie neapolitańskim.

Dopiero po wyciszeniu sprawy z drugim testamentem Filip II zdecydował się podjąć rozmowy celem ustalenia treści formuły kompromisu. We wspomnianym liście z października 1560 r. król hiszpański na nowego pełnomocnika wyznaczył Tommasa Salernitana. Przybył on do Wiednia dopiero rok później. W grudniu 1561 r. na dworze cesarskim toczyły się intensywne negocjacje w sprawie ugody i to z tego okresu pochodzi część dokumentów zawartych w rękopisie Kromera. Opracowane wówczas formuły kompromisu musiały zostać przesłane do zatwierdzenia obu władcom. Do rokowań powrócono we wrześniu 1562 r. Filip II i Zygmunt

43 Filip II do wicekróla księcia de Alcalá, Toledo 1 X 1560, w: Pepe, *Storia della successione degli Sforzeschi*, 283–285.

August złożyli swoje wersje formuły kompromisu, ale podstawowa różnica co do zasady rozstrzygnięcia sprawy pozostała⁴⁴. Wbrew twierdzeniom takich badaczy jak L. Pepe, S. Cynarski i G. Cioffari ostateczna ugoda nie została wówczas zawarta. Cesarz nie wydał wyroku arbitrażowego, co stwierdzał sam Zygmunt August w instrukcji dla Piotra Barzego, któremu polecił oświadczyć królowi Hiszpanii, że po śmierci Ferdynanda I (zmarł w 1564 r.) nie zamierza uciekać się więcej do mediacji innego władcy⁴⁵.

2. O majątek ruchomy Bony

Negocjacje w Wiedniu były jedynie fragmentem skomplikowanych działań, jakie prowadzili polscy dyplomaci we Włoszech i Hiszpanii. Król, uznając testament za sfałszowany, już od samego początku postawił przed dyplomatami zadanie odzyskania mienia ruchomego i pieniędzy matki oraz postawienia Pappacody przed sądem. Bardzo szybko zdał sobie sprawę, że odzyskanie majątku ruchomego będzie również trudne i trwać bardzo długo, a jego całości i tak nie będzie w stanie odzyskać, o czym świadczyły listy przesyłane z Neapolu. W połowie kwietnia 1558 r. w bardzo emocjonalnym liście do Kryskiego pisał z oburzeniem:

Otrzymałiśmy listy z Bari z relacją o wszystkim, czego dopuszczają się tam ci, którzy w imieniu Najjaśniejszego Pana Króla Filipa wzięli w posiadanie Bari i przynależne mu ziemie. ...posyłamy jednak ich streszczenie w punktach. Dowie się z niego Wasza Wielmożność, w jaki sposób wszystkie rzeczy i majątek ś. p. Najjaśniejszej Królowej Matki naszej zostały zajęte i przewiezione do Neapolu, tak że zamek ogołocony został prawie ze wszystkiego i nie pozostawiono nawet tego, co znajdowało się w kaplicy, w której spoczywało ciało Jej Miłości, i służyć miało do uświetnienia jej pogrzebu, dowie się o tym, jak wiele z tych rzeczy zostało już rozproszonych, gdy zaś człowiek wysłany przez nas do Bari i załatwiający tam nasze sprawy upominał się o inwentarz owych rzeczy, które zostały przewiezione do Neapolu, odmówiono mu go... O wiele bardziej było jednak dla nas bolesne to, że przed ich chciwością nie udało się uchronić nawet tego, co służyło przyozdobieniu ciała naszej zmarłej najjaśniejszej pani matki, i że obdzierając ją ze wszystkich kosztowności, jakimi zwykło się przyozdabiać

44 BOss. rkps 155, k. 515–517, 560–565v.

45 Instrukcja dana Barzemu w sprawie sukcesji neapolitańskiej [1566], Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (BCK), rkps 75, 957–960; Cynarski, „Sprawa ostatniego”, 145 i *idem*, „Rola kardynała”, 155, 158. Warto zwrócić uwagę, że badacz ten w swoich pracach nie wykorzystał rękopisu 155 z BOss i wspomnianej tu instrukcji Barzego w artykule *Jeszcze w sprawie poselstwa Piotra Barzego do papieża Piusa V i do Hiszpanii*, 149–153; Pepe, *Storia della successione degli Sforzeschi*, 266–267; G. Cioffari, *Bona Sforza*, 298.

umarłych, dopuszczono wobec niej się czegoś, co nawet wobec człowieka niskiego stanu uważa się za ohydne i niegodne. I chociaż obrażono w ten sposób przede wszystkim nas i krzywda ta nas dotyczy, to wcale nie mniejszą zniewagą jest dla Najjaśniejszego Pana Króla Filipa ...domagamy się od Jego Majestatu, po pierwsze, aby wszystkie wywiezione rzeczy oraz listy polecił zwrócić i przewieźć w całości ponownie na zamek w Bari oraz zbadać dokładnie na podstawie inwentarzy oraz świadectw tych, którzy znali wielkość majątku naszej najjaśniejszej pani matki, co wchodziło w jego skład za jej życia i czy zwrócono wszystko w całości⁴⁶.

Filip II uznawał, że Zygmuntowi Augustowi jako spadkobiercy generalnemu należy się całość dóbr ruchomych i pieniędzy, tak jak zostało to zapisane w pierwszym testamencie. W dniach od 11 grudnia 1557 r. do 28 stycznia 1558 r. urzędnicy wicekróla sporządzili inwentarz rzeczy, które pozostały po królowej w Bari. Były to m.in. pieniądze, dokumenty, klejnoty i wyposażenie ruchome zamku⁴⁷. Majątek ruchomy został przewieziony i zabezpieczony w Neapolu. Odzyskanie mobiliów i pieniędzy było dla strony polskiej bardzo trudne przede wszystkim z powodu nieposiadania dokumentów świadczących o majątku Bony. Król nie dysponował żadnymi najprostszymi inwentarzami rzeczy i pieniędzy, które wywoziła matka. Podjęto próby odtworzenia choćby najprostszego spisu na podstawie świadectw osób, które uczestniczyły w przygotowaniu bagażu królowej, kiedy królowa wyjeżdżała do Włoch, nie znamy jednak efektów tych starań. Z pewnością o części mobiliów król i jego dwór musieli wiedzieć, dotyczy to zwłaszcza najcenniejszych przedmiotów, takich jak klejnoty, srebra czy tkaniny. Dlatego dyplomaci w pierwszej kolejności domagali się zwrotu wszystkich dokumentów, ksiąg, rejestrów, inwentarzy z barskiego archiwum Bony, aby opierając się na nich, ustalić rzeczywisty stan majątku ruchomego i mieć możliwość porównania z inwentarzem sporządzonym przez urzędników neapolitańskich po śmierci królowej. Ponadto żądali udostępnienia dokumentów prawno-skarbowych instytucji centralnych i miejskich, aby móc odzyskać dochody i podatki z dóbr Bony i udzielone przez nią pożyczki.

Badacze zwrócili już uwagę, że spisywana na przełomie roku 1557 i 1558 księga inwentarzowa zawiera jedynie część mienia ruchomego królowej⁴⁸. O kradzież oskarżano najbliższych Bonie dworzan, najmocniej

46 Zygmunt August do Wojciecha Kryskiego, Wilno 17 IV 1558, BOss. rkps 155, 85v–92.

47 Liber Neapoli scriptus seu potius testamentum et simul inventarium bonorum omnium ser-mae reginae Bonaе, AGAD, Metryka Koronna 94.

48 Odkrywca tej księgi Władysław Pocięcha, „Sumy neapolitańskie”, w: *Kalendarz Ilustrowanego Kuriera Codziennego na rok 1932* (Kraków: Wydawnictwo Ilustrowanego Kuriera Codziennego, b.r.), 147 uważał, odwołując się do zapisów we wstępnej części

zaś Pappacodę. Zarzucano mu, że ukradł wielkie sumy pieniężne, klejnoty, srebra, a nawet meble. W instrukcji dla Piotra Barzego, który przybył do Madrytu na początku 1568 r., król nakazywał mu przedstawić wszystkie występki faworyta Bony: „brakuje najważniejszych klejnotów, które były własnością Najjaśniejszej Królowej. Te klejnoty albo część z nich wspomniany Giovanni Lorenzo ofiarował publicznie wielu osobom, a ponieważ sam nigdy ich nie posiadał... to trzeba, koniecznie aby wyznał, że zabrał je Najjaśniejszej Królowej” i dalej polecał też poruszyć sprawę mebli: „po jej śmierci nie znaleziono w jej domu wielu mebli... królowa miała bardzo wiele mebli wielkiej wartości, bo oprócz tych które przywozła z Polski..., zamówiła wielką liczbę mebli w Bari”. Ten ostatni fragment instrukcji potwierdza tezy postawione przez S. Link-Lenczowską, że wymienione w nim przedmioty stanowią jedynie część wyposażenia komnat zamku⁴⁹. Dyplomaci aż do śmierci Zygmunta Augusta gromadzili materiały, które pozwoliłyby oskarżyć Giana Lorenzo o śmierć Bony i innych osób, świadków jego występków, sfałszowanie testamentu i kradzież części majątku. To jednak nigdy się nie udało, ponieważ chroniły go władze neapolitańskie. Nawet wtedy, kiedy dzięki staraniom nuncjusza Vincenzo Dal Portico w 1570 r. Pappacoda stanął przed trybunałem inkwizycji rzymskiej oskarżony o czary i sodomie, Hiszpanie zagwarantowali mu bezpieczeństwo. Sekretarz stanu Girolamo Rusticucci pisał wówczas do nuncjusza: „wypada, aby Pan wiedział, że po to, by go [Pappacodę] łatwiej dostać od wicekróla Neapolu, który czynił w tej sprawie pewne trudności, trzeba było wystawić mu list żelazny; w liście tym zagwarantowano, że nie może on być przesłuchiwany ani molestowany w żadnej innej sprawie, jak tylko w sprawach religii”⁵⁰

inwentarza, że „skarby królowej Bony nie zostały rozkradzione, jak to powszechnie ogłoszono, gdyż już w trzy dni po jej śmierci opieczętowano urzędowo w obecności ambasadora polskiego Zygmunta Fanello wszystkie ruchomości, m.in. i skarbiec, znajdujący się na zamku w Bari i w czasie od 11 XII 1557 do 27 I 1558 r. spisano ich szczegółowy inwentarz”. Na temat inwentarza zob. Paszkiewicz, „Skarb królowej Bony”, 143–176; Magdalena Piwocka, „Ze studiów nad klejnotami królowej Bony. O niektórych precjozach w pośmiertnym inwentarzu mobiliów królowej”, w: *Dawna i nowsza biżuteria w Polsce* (Toruń: Muzeum Okręgowe, Toruński Oddział SHS, 2008), 89–97; Stanisława Link-Lenczowska, „*Cascie, stipi, padiglioni, spalliere...*”. Wyposażenie komnat pałacu w Bari w świetle pośmiertnego inwentarza królowej Bony”, w: *Amicissima: studia Magdalenae Piwocka oblata* (Cracoviae: Fundacja Nomina Rosae. Ogród Dawnej Kultury, 2010), 165–178.

49 Link-Lenczowska, „*Cascie, stipi, padiglioni, spalliere*”, 166.

50 Cyt. za Lech Szczucki, „Giovanni Lorenzo Pappacoda przed trybunałem inkwizycji rzymskiej”, w: *Humanisci, heretycy, inkwizytorzy. Studia z dziejów kultury XVI i XVII wieku*, ed. Lech Szczucki (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 2006), 109. W artykule tym autor zwięźle charakteryzuje odnaleziony w archiwum Kongregacji Nauki

. Słusznie podkreśla Lech Szczucki, że w ten sposób wicekról Neapolu i kuria rzymska zagwarantowali Filipowi II, że sprawy związane ze śmiercią Bony i jej testamentem nie staną się przedmiotem dochodzenia.

Na dworze hiszpańskim doskonale zdawano sobie sprawę z nadużyć i kradzieży w Bari dokonanych po śmierci Bony. Świadczy o tym wystawienie przez Filipa II, na żądanie posła polskiego, mandatu dla wicekróla nakazującego mu wszczęcie postępowania przeciwko tym dworzanom królowej, którzy przez wiele dni po jej śmierci administrowali jej majątkiem. Byli to: Francesco Pappacoda, Gian Lorenzo Pappacoda, Ferdinando di Opulo, Marina Arcamone oraz Francesco Jacopo Calco. Temu ostatniemu nakazano zwrócić wszystkie księgi, inwentarze i pisma należące do Bony. Calco nie wykonał jednak tego polecenia, ponieważ jeszcze w 1571 r. Zygmunt August apelował do ówczesnego wicekróla o zwrot tych dokumentów przez Annę Lambertę z Bari, opiekunkę dzieci Scipiona Calco, syna Francesca Jacopa⁵¹.

Najszerzej zakres problemów związanych z odzyskaniem pieniędzy po Bonie odzwierciedlają postulaty złożone przez Wolskiego w marcu 1561 r. królowi Filipowi II. Poseł domagał się zwrotu:

- wszystkich pieniędzy królowej, które znajdowały się w zamku barskim i skarbcu neapolitańskim;
- dochodów i podatków z posiadłości ziemskich i burgensaticów (majątków niefeudalnych) za rok 1559 i 1560;
- dochodów uzyskanych ze sprzedaży oleju, wina, zboża, owoców i innej żywności znajdującej się w jej piwnicach, aptekach i spichlerzach;
- wyegzekwowanych od dłużników królowej pożyczek;
- wypłaty dochodów z komory celnej w Foggii za cztery ostatnie lata i stałej zgody na wywóz tych pieniędzy.

Brak źródeł nie pozwalał ustalić dokładnej sumy pieniędzy oraz wagi złota i srebra⁵², jakie Bona wywiozła z Polski. W tej sprawie król miał się kontaktować z osobami zaangażowanymi w ich transport do Włoch, m.in. z muzykiem Alessandro Pesentim, wówczas kustoszem warszawskim, pisarzem skarbowym Rafałem Wargowskim, z kupcami krakowskimi Janem Gliwiczem i Erazmem Strusiem czy kanonikiem krakowskim

Wiary w Rzymie rękopis zatytułowany „Atti contro Lorenzo Pappacoda per condotta immorale in Polonia”. Ten ciekawy temat wymaga szczegółowego opracowania.

51 Pepe, *Storia della successione degli Sforzeschi*, 265–266

52 Cioffari, *Bona Sforza*, 296 podaje, że dla złota i srebra Antonio de Castillo sporządził dokładniejszy spis z pomocą złotników Antonio de Lega i Leonardo de Pacchis.

Piotrem Porembskim⁵³. Kromer podważał zapisy w inwentarzu dotyczące sumy znalezionych pieniędzy, dodając przy okazji, że jego sporządzenie nadzorował Pappacoda⁵⁴. Zygmunt August szacował, że Bona wywiozła z Polski 700–800 tys. dukatów. Kwota ta podana jest w instrukcji dla Barzego. Poseł miał w ten sposób wykazać Filipowi II zakres dokonanych kradzieży i poważne braki w inwentarzu, według którego znaleziono niecałe 200 tys. dukatów⁵⁵. Informacje zawarte w instrukcji mają istotne znaczenie dla ustalenia kwoty pieniędzy, jaką wywiozła królowa. Zarówno źródła ówczesne, jak i badacze mówią o kilku milionach dukatów, a podana przez króla suma jest znacznie mniejsza. Również kwota 200 tys. dukatów, jaką według inwentarza znaleziono, jest różna od tej, jaką podaje inwentarz zachowany w Metryce Koronnej, w którym według obliczeń Borysa Paszkiewicza łączna suma pieniędzy wynosiła 56 tys. dukatów⁵⁶.

W grudniu 1560 r. Kromer złożył cesarzowi pismo zawierające wykaz pieniędzy należnych Zygmuntowi Augustowi: 70 tys. dukatów pobranych przez urzędników neapolitańskich z pieniędzy pozostawionych przez Bonę, 15 tys. dukatów ze sprzedaży płodów rolnych, 213 tys. dukatów z trzyletnich dochodów i podatków z posiadłości ziemskich i burgensaticów oraz 129 tys. zaległych wypłat z komory w Foggii. W sumie więc król powinien otrzymać 429 tys. dukatów⁵⁷.

53 Marcin Kromer do Zygmunta Augusta, Wiedeń 25 I 1561, k. 286v–288

54 Marcin Kromer do Zygmunta Augusta, Wiedeń 10 XI 1560, BOss. rkps 155 k. 274v–2–276.

55 Instrukcja dana Barzemu w sprawie sukcesji neapolitańskiej [1566], BCK, rkps 75, 957–983.

56 Paszkiewicz, „Skarb królowej Bony”, 165. Badacz ten błędnie zidentyfikował kierującego pracami komisji inwentarzowej Alonso Sáncheza (Sances) z Alonso Sanchezem Dalmau, mincmistrzem z Walencji. Autor dość swobodnie połączył linię aragońską rodu Sanchezów z linią neapolitańską. Założycielem tej drugiej był Alonso (I), który wraz z żoną Marią Cornell, dwórką Joanny Aragońskiej, przybył do Neapolu. Inwentaryzację prowadził Alonso (III) Sáncheza de Luna (zm. w 1607), który w 1574 r. otrzymał od Filipa II tytuł de Grottola i pełnił urząd skarbnika Królestwa Neapolitańskiego przekazany mu przez ojca Alonsa (II) w 1546 r., zob. Carlo de Lellis, *Discorso delle Famiglie nobili de Regno di Napoli*, t. 3 (Napoli: Honofrio Sauio, 1671), 377–391 oraz Carlos J. Hernando Sánchez, *Castilla y Nápoles en siglo XVI. El virrey Pedro de Toledo. Linaje, estado y cultura (1532–1553)* (Valladolid: Junta de Castilla y León, 1994).

57 Postulata regis Poloniae cesarei oblata, 9 XI [1560], BOss. rkps 155, k. 279v–283. Część dóbr i dochodów była przez Bonę zastawionych: Modugno i Palo u Garcii de Toledo, syna wicekróla na kwotę 40 tys. dukatów, Grottaglie u Bernardino Caracciolo za 25 tys. dukatów, Ostuni obciążone był kwotą 45 tys. dukatów; królowa zastawiła również na dużą sumę, bo aż 160 tys. dukatów, część dochodów z samego Bari. Łączne obciążenia wynosiły aż 280 tys. dukatów, zob. Instrukcja dana Barzemu w sprawie sukcesji neapolitańskiej [1566], BCK, rkps 75, 957–983

Zgoda na arbitraż Ferdynanda I i wstępne negocjacje dotyczące umowy o sąd polubowny były o tyle ważne, że umożliwiły rozpoczęcie starań o odzyskanie dóbr ruchomych i pieniędzy oraz dochodów z posiadłości Bony. Pierwsze bowiem mandaty Filipa II nakazujące wicekrólowi Neapolu zwrot ruchomości Bony zostały wydane w lipcu 1559 r.⁵⁸ Miał to być dodatkowy gest wobec Zygmunta Augusta potwierdzający gotowość do współpracy. Wydanie przez króla zgody na przekazanie części majątku w praktyce administracji hiszpańskiej nie oznaczało jeszcze szybkiej realizacji, ponieważ podstawową metodą jej działania było przedłużanie czasu załatwienia sprawy. Dopiero po powrocie do Hiszpanii Filipa II, wyciszeniu sprawy drugiego testamentu i w momencie wysłania na rokowania do Wiednia Federica Longo urzędnicy neapolitańscy przystąpili do wydawania rzeczy królowej dyplomatom polskim.

Informacje o tej pierwszej transzy mobiliów i pieniędzy Bony do Polski zorganizowanej przez Konarskiego są bardzo ogólne, chociaż musiał wówczas powstać spis rzeczy oddanych Zygmunutowi Augustowi, który posiadała tak dyplomacja polska, jak i urzędnicy neapolitańscy. W zachowanym w Bibliotece Watykańskiej zbiorze awiz pod datą 29 września 1560 r. znajduje się następująca informacja „Ambasador polski wyjechał by wrócić do Polski wezwany przez swego króla, mówi się że wiezie on ze sobą kasetkę z klejnotami i rzeczami należącymi do dawnej królowej Polski, która na ile się mówi warta jest więcej niż 400 000 skudów, co zostało mu polecone przez króla katolickiego z Bari”⁵⁹. Transport ten składał się w rzeczywistości z sześciu skrzyń, które osobiście Konarski zawiózł do Polski. Wojtyska uważał, że suma podana w *avviso* wydaje się przesadzona⁶⁰. Biorąc jednak pod uwagę dane dotyczące pieniędzy i nieruchomości, o które zabiegała strona polska, i późniejsze realizacje, można uznać tę wycenę ładunku za prawdopodobną, jeśli w jego skład wchodziły pieniądze, klejnoty czy złoto i srebro.

Kolejny zwrot części spadku nastąpił jesienią 1562 r. Podobnie jak w pierwszym przypadku moment przekazania zbiegał się z wznowieniem negocjacji dotyczących arbitrażu. Od września Konarski, który w międzyczasie powrócił do Neapolu i został biskupem poznańskim, zaczął pobierać kolejne kwoty pieniężne i deponował je w banku w Neapolu lub przysyłał

58 Licentia pro ser. Rege Poloniae... , Bruksela 29 VII 1559, BOss. rkps 155, 190–192.

59 Biblioteca Apostolica Vaticana, Urb. Lat. 1039, Di Roma 21 IX 1560, k. 201, zob. Wojtyska, *Papiestwo-Polska*, 283.

60 Wojtyska, *Papiestwo-Polska*, 282–283.

za pośrednictwem Soderinich do Krakowa⁶¹. Łącznie udało się mu uzyskać 200 tys. dukatów, w tym część rent z komory celnej w Foggii, oraz odzyskać kolejną część ruchomości. Po sześciu latach starań Zygmuntowi udało się więc odzyskać majątek ruchomy wart ok. 570 tys. dukatów.

Po 1564 r. Zygmunta August zmieniał taktykę działań w sprawie spadku. Przede wszystkim starał się przekonać Filipa II, że zarzuty prawników neapolitańskich dotyczące niezgodnego z prawem nadania Bari i Rossano przez Izabelę oraz ograniczeń czasowych inwestytury Bony nie odpowiadają stanowi faktycznemu. Znalazło to odbicie w instrukcji dla Piotra Barzego oraz w dwóch bardzo obszernych listach wysłanych w marcu 1570 r. do króla Hiszpanii⁶². Jednocześnie król postanowił wzmocnić nacisk na Filipa II poprzez hierarchię i dyplomację watykańską, czemu sprzyjał wybór przychylnego Polsce papieża Piusa V. Od 1569 r. stałym posłem w Stolicy Apostolskiej został Stanisław Hozjusz. Zadaniem kardynała było koordynowanie wszystkich działań prowadzonych w Madrycie, Neapolu i Wiedniu oraz uzyskanie poparcia papieża dla roszczeń króla polskiego. Zabiegi Hozjusza w Rzymie, Kłodzińskiego w Neapolu oraz Wolskiego w Madrycie były na tyle skuteczne, że udało się im uzyskać w miarę regularną wypłatę rent z komory w Foggii, co przynosiło królowi 43 tys. dukatów rocznie (za lata 1564–1571 było to ok. 300 tys. dukatów)⁶³.

Śmierć Zygmunta Augusta 7 lipca 1572 r. postawiła nagle dyplomatów polskich w bardzo trudnym położeniu i to w momencie, kiedy rysowała się możliwość zmiany stanowiska króla hiszpańskiego. Po trwających prawie 15 lat skomplikowanych i kosztownych negocjacjach Zygmunt August odzyskał część ruchomości, pieniędzy i dokumentów oraz zapewnił sobie prawo do sumy 430 tys. dukatów zabezpieczonej na komorze w Foggii i niektórych czynszów miejskich, jak np. Noia i Triggiano, ale nie odzyskał księstw Bari i Rossano. Król do końca życia nie pogodził się z utratą księstw Bari i Rossano i uznawał siebie za jedynego prawnego dziedzica tych posiadłości. Takie stanowisko znalazło odbicie w jego testamencie. Wszelkie dobra ruchome i nieruchome oraz sumy pieniężne w Królestwie Neapolitańskim zapisał siostrom: Zofii, Katarzynie i Annie. Po ich śmierci włoski spadek miał przejść na własność Rzeczypospolitej⁶⁴.

61 Pepe, *Storia della successione degli Sforzeschi*, 268–269; Wojtyńska, *Papieżstwo–Polska*, 286–288.

62 Zygmunt August do Filipa II, 13 III 1570, AGS, Secretaria provinciales, leg. 226, fol. 11 oraz *Akta podkanclerskie* t. I, nr 266–267, 323–332, nr 270, 339–341 (list z 14 III 1570).

63 Na temat działań Hozjusza w latach 1569–1572 zob. Cynarski, „Rola kardynała”, 157–161 i Piotra Wolskiego, Skowron, *Dyplomaci polscy*, 90–100.

64 *Testament Zygmunta Augusta*, wyd. Anton Franaszek, Olga Łaszczynska, Stanisław E. Nahlik (Kraków: Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu, 1975), 16–17, 28–29.

Królowie elekcyjni i sumy neapolitańskie

Po zgonie Zygmunta Augusta cały ciężar rokowań w sprawie dziedzictwa Bony musiała wziąć na siebie Anna Jagiellonka. Za jej życia nie toczyły się już negocjacje dotyczące zwrotu księstw Bari i Rossano, a najważniejszym zadaniem były zabiegi o regularne wypłacanie rent z komory celnej w Foggii. Królowa nie dysponowała odpowiednio wysokimi środkami finansowymi, aby prowadzić działania z takim rozmachem, jak jej zmarły brat. Zasługą królowej było przede wszystkim utrzymanie sieci dyplomatycznej funkcjonującej od 1559 r. Było to możliwe dzięki temu, że przyjęła wypracowaną już za Zygmunta Augusta zasadę finansowania dyplomatów z wypłacanych rent neapolitańskich. W Neapolu i Rzymie negocjacje prowadzili: Stanisław Hozjusz, Maciej Kłodziński, Mikołaj Sękowski, Filip Owadowski, Jerzy z Tyczyzna, Stanisław Reszka, a w Madrycie: Piotr Dunin Wolski (do 1573), Stanisław Fogelweder, Mikołaj Sękowski i Marcin Kołacki⁶⁵. Ich starania były na tyle skuteczne, że odsetki z Foggii, pomimo mnożenia przeszkód przez urzędników neapolitańskich, były wypłacane w miarę regularnie.

W latach 1575–1579 działania Anny Jagiellonki bardzo poważnie utrudniały roszczenia, jakie wobec dziedzictwa Bony zgłosił w imieniu Katarzyny Jagiellonki jej mąż, król Szwecji Jan III Waza, którego dyplomaci prowadzili działania w Neapolu, Rzymie i Madrycie, czyniąc neapolitańskie dziedzictwa jednym z ważnych narzędzi w zakrojonej na szeroką skalę grze na arenie międzynarodowej. Jan III, proponując Filipowi II antyholenderski sojusz i roztaczając przed papieżem wizję rekatolizacji Szwecji, żądał w zamian m.in. przyznania mu księstw Bari i Rossano⁶⁶. W tym czasie Hozjusz wielokrotnie pisał do Anny i Katarzyny Jagiellonek, wzywając je do ugody, ponieważ tylko porozumienie się siostr może ułatwić realizację praw spadkowych. W 1580 r. wicekról neapolitański Juan de Zúñiga y Requeséns za zgodą Anny Jagiellonki obniżył oprocentowanie od pożyczonej Filipowi II sumy 430 tys. dukatów z 10% na 8%, co spowodowało, że odsetki wynosiły 34,4 tys. dukatów rocznie.

W okresie panowania Zygmunta III stosunki polsko-hiszpańskie uległy znacznemu ożywieniu. Sprawy neapolitańskie były ciągle obecne

65 Więcej o działaniach Anny Jagiellonki i jej dyplomatów zob. Skowron, *Dyplomaci polscy*, 101–127.

66 Felipe Ruiz Martín, „La etapa marítima de las guerras de religión. Bloqueos y contrabloqueos”, *Estudios de Historia Moderna* 3 (1954): 197–198; Ryszard Skowron, „El espacio del encuentro de los confines de Europa. España y Polonia en el reinado de Felipe II”, w: *Felipe II (1527–1598). Europa y la Monarquía Católica t. 1, parte 2*, ed. José Martínez Milán (Madrid: Iberediciones, 1998), 881–892.

w kontaktach między oboma krajami. Zygmunt III poprzez swoich dyplomatów w Neapolu (Stanisław Reszka, Jan Andrzej Próchnicki, Bartłomiej Powsiński, Adam Mąkowski, Maciej Tytlewski) i Madrycie (m.in. Krzysztof Koryciński, Adam Mąkowski, Stanisław Mąkowski) zabiegał przede wszystkim o wypłaty rent z komory w Foggii i unikał łączenia spraw politycznych z problemami dziedzictwa neapolitańskiego⁶⁷. Dobrze to ilustrują negocjacje prowadzone w latach 1622–1623 na dworze madryckim przez Adama Mąkowskiego w sprawie pomocy finansowej Hiszpanii dla Polski na wojnę ze Szwecją. Nawet w czasie bliskiej współpracy obu państw w latach 1626–1629, kiedy planowano wspólną inwazję na Szwecję i budowano polsko-habsburską flotę, sprawa Bari nie pojawiła się praktycznie w negocjacjach⁶⁸.

Dostępne źródła z czasów Zygmunta III pozwalają obserwować przebieg wypłaty sum neapolitańskich przez dwór hiszpański. Powsiński informował, że udało mu się uzyskać wypłatę za rok 1615 i 1617, chociaż nie wiemy, czy w pełnej wysokości⁶⁹. Kiedy w 1621 r. Mąkowski i Tytlewski przybyli do Neapolu, zaległości wynosiły 130 384 dukatów⁷⁰. Ostatecznie do listopada 1622 r. dyplomaci polscy uzyskali wypłatę zaległych i bieżących procentów na łączną, niebagatelną kwotę 198 tys. dukatów. Na ten sukces Mąkowskiego złożyło się kilka czynników: sytuacja międzynarodowa oraz umiejętnie prowadzone pertraktacje i współpraca z prawnikami i urzędnikami neapolitańskimi, wśród których byli prezydent sądu Giovanni Ernizquez, urzędnik komory celnej Claudio Blanditio, pisarz dworski Cesar Guadagne, prawnicy Vicentio Cortione i Curcion. Ponadto nawiązał współpracę z florenckim bankierem Piero de Neri Capponio, któremu sprzedał prawo do wybierania czynszów z komory celnej. Uzyskane pieniądze przesyłał królowi za pośrednictwem Dominika Montelupiego.

Władysław IV jeszcze intensywniej niż ojciec zabiegał o sumy neapolitańskie. We wszystkich negocjacjach z Habsburgami domagał się nie tylko wypłaty zaległych i bieżących rent, ale również zwrotu księstw Bari i Rossano. Przybycie do Polski w 1636 r. posłów hiszpańskich hrabiego de Solre i opata Alfonsa de Vazquez oraz podpisanie traktatu familijnego przez Władysława IV z Ferdynadem II doprowadziły do znacznego zbliżenia między Madrytem a Warszawą. Celem Filipa IV i hrabiego-księcia Olivaresa było doprowadzenie do sojuszu polsko-hiszpańskiego

67 Skowron, *Dyplomaci polscy*, 123–145

68 Skowron, *Olivares, Wazowie i Bałtyk*, 170–248.

69 Bartłomiej Powsiński do Jana Wężyka, Neapol 16 III 1618, BCK. rkps. 320, 360.

70 Adam Makowski do Zygmunta III, Neapol 16 III 1618, BCK. rkps. 320, 391–392.

przeciw Francji, a główne negocjacje toczyły się w Neapolu⁷¹. Ze strony hiszpańskiej zaangażowani w nie byli: wicekról Neapolu diuk de Medina, namiestnik Niderlandów infant Ferdynand, poseł hiszpański w Wiedniu markiz de Castañeda, Francisco de Melo, ze strony zaś polskiej rezydujący w Neapolu Franciszek Bibboni i Wojciech Tytlewski. W 1638 r. w czasie podróży do Hiszpanii we Francji został zatrzymany i uwięziony Jan Kazimierz. Celem podróży królewicza było objęcie, zaproponowanego mu przez Filipa IV, stanowiska wicekróla Portugalii. Tu należy odnotować, iż historiograf królewski Ewerhard Wassenberg w wydanej w 1645 r. pracy *Serennissimi Joannis Casimiri carces gallicus*, broniąc decyzji królewicza o podróży za Pireneje, podaje, że powodem wyjazdu była chęć spotkania się z Filipem IV i możliwość odzyskania Bari i Rossano.

Równoległe do tych politycznych rokowań Władysław prowadził na dworze madryckim zabiegi o wypłatę zaległych i bieżących odsetek od sum neapolitańskich. W tym celu w latach 1627, 1634–1635 oraz 1638–1647 na dworze madryckim przebywał Stanisław Mąkowski. Nadzieje Władysława IV na zwrot tych posiadłości musiały być duże, skoro poseł zabierał najważniejsze dokumenty, poczynsz od kontraktu ślubnego Bony i Zygmunta I, poprzez akt nadania Bonie w lenno Bari, akt z procesu sądowego Giana Lorenzo Pappacody, po dokumenty poświadczające, że królowie polscy nigdy nie zrzekli się swoich praw do księstwa⁷². Pomimo stanowczych dyspozycji zawartych w instrukcji poseł nie podjął rokowań w tej sprawie. Widząc trudności w wyegzekwowaniu należnych rent, musiał szybko uznać, że zwrot zajętych przez Filipa II księstw jest niemożliwy. Dopiero w styczniu roku 1644 w memoriale skierowanym do króla prosił:

Państwo Bari i Rosano w Królestwie Neapolitańskim zostało zabrane królowi polskiemu – prawdziwemu sukcesorowi, dziedzicowi królowej Bony Sforzy, królowej polskiej – przez urzędników Waszej Katolickiej Mości, chce się je przywrócić razem z dochodami od roku 1557, które zostały zabrane co do grosza i w gotówce przekazane. I chociaż, w różnych latach, przekazano w tej sprawie wiele memoriałów... król polski prosi Wasz Katolicki Majestat, aby podjęto decyzję albo poddano ją pod arbitraż lub jakis trybunał odpowiedni w tej sprawie⁷³.

71 Skowron, *Pax i Mars*, passim.

72 Instrukcja poselska dla Stanisława Mąkowskiego [1638], BCK, rkps 917, 701–740. O posiadaniu przez Mąkowskiego dużej liczby dokumentów dotyczących spraw neapolitańskich świadczą również jego pisma zawarte w *Memoriali alla Maesta Cattolica di Filippo Quarto Re di Spagna e bigletti a diversi ministri scritti da Stanislao Makoski... de dall anno 1638 sino al 1647*, [Madryt 1647], m.in. do: Antonio Carnero, 20 V 1641, k. 29–31; Filipa IV, 6 XI 1641, k. 35–35v i do tegoż, 28 I 1644, k. 77v–78.

73 Stanisław Mąkowski do Filipa IV, 28 I 1644, w: Mąkowski, *Memoriali*, k. 81.

Strona hiszpańska nie podjęła rozmów na ten temat.

W momencie przybycia Mąkowskiego do Madrytu w 1638 r. zaległości w spłatach rent wynosiły 235 tys. dukatów⁷⁴. Poseł energicznie i w sposób planowy rozpoczął negocjacje w sprawie rent. Już na początku roku 1639 uzyskał od króla hiszpańskiego mandat na wypłacenie Władysławowi IV 80 tys. dukatów w Neapolu i 30 tys. w Madrycie⁷⁵. Ze względu na bardzo skomplikowaną sytuację prawno-majątkową wielu dóbr, jak i całego procesu spłacania bieżących i zaległych rat, dyplomata został zobowiązany do korzystania z usług prawników. Władysław IV zakazał mu prowadzenia jakichkolwiek rokowań z wicekrólem Neapolu, ponieważ wszystkie rozstrzygnięcia powinny być podjęte na dworze madryckim przez Radę Państwa lub Radę Italii i zatwierdzone przez Filipa IV. Renta od sum neapolitańskich w tym czasie wynosiła 34 286 dukatów rocznie, wypłacana była z komory celnej w Foggii i cła na jedwabiu w Abruzzo (3800 dukatów). Natomiast niewypłacone renty ulokowano m.in. na dochodach z Castelmare di Sabia (90 tys. dukatów) i Roccaguglielma (85 tys. dukatów)⁷⁶. W 1645 r. obie miejscowości zostały zwrócone księciu Parmy, co spowodowało, że poseł musiał zabiegać o zmianę dotychczasowych umów i przeniesienie wypłat na inne dobra⁷⁷. W latach 1640–1641 renty miały być wypłacane również z niewielkich osad w Abruzji: Acumulo, Alanno, Guardiagrele i Torano. W roku 1642 część długu hiszpańskiego zabezpieczono na mieście Nola i jego okolicy. Już od końca roku 1641 r. Mąkowski starał się uzyskać dochody z posiadłości skonfiskowanych księciu Monaco Honoriuszowi II⁷⁸. Działania posła były na tyle skuteczne, że z części posiadłości księcia zaczęto spłacać zaległe raty. Uzyskano czynsze z miasta Maratea w Basilcacie – 12 tys. dukatów oraz z włości Canosa di Puglia, Terlizzi, Monteverde, Ripacandida, Castel Garagnone również w wysokości 12 tys. dukatów⁷⁹. Od roku 1643 wpływać miało 5 tys. dukatów z miasta Chieti w Abruzji. Kiedy w 1646 r. Filip przyznał królowi polskiemu niewielkie osady Faragrotę, Pianurę Soccavo i pod Neapolem, Mąkowski odrzucił tę propozycję, ponieważ przynosiłyby

74 Memoriał załączony do list Stanisława Mąkowskiego do Andrésa de Rozas, 15 III 1639, w: Mąkowski, *Memoriali*, k. 4–5v.

75 Stanisław Mąkowski do Władysława IV, 10 VII 1639, BCK, rkps 136, 255–257.

76 Tamże oraz Stanisław Mąkowski do hrabiego-księcia de Olivares, 11 V 1639, w: Mąkowski, *Memoriali*, k. 4v–5v.

77 Stanisław Makowski do: Consejo de Estado, 10 VI 1642 i Filipa IV, 18 IX 1646, w: Mąkowski, *Memoriali*, k. 51–52, k. 132–133v.

78 Stanisław Mąkowski do Filipa IV, 30 XII 1641 i 8 V 1643, w Mąkowski, *Memoriali*, k. 40v–41, 66v–67.

79 Stanisław Mąkowski do Filipa IV, 28 I 1644, w: Mąkowski, *Memoriali*, k. 80–80v.

one minimalne dochody, a w zamian poprosił o San Pietro a Patierno i Marigninellę⁸⁰.

Poseł, prowadząc z Madrytu tak wielką akcję odzyskiwania rent dla Władysława IV, miał w samym Neapolu wielu prawników, którymi byli m.in. Giovan Batista Confalone, Robert Girardo, Pompeo Guidotti, Santino Allo, krewny Constantiono Tencalla, rzeźbiarza i architekta przebywającego w Polsce. Uzyskanie zabezpieczenia wypłaty rent na wymienionych powyżej dobrach nie oznaczało automatycznej wypłaty pieniędzy. Zgodnie z trwającą od prawie wieku tradycją wicekrólowie nie realizowali napływających z Madrytu mandatów. W roku 1642 Władysław IV włączył w skład posagu siostry Anny Katarzyny, która poślubiła księcia neuburskiego Filipa Wilhelma, połowę dochodów z komory w Foggii (17 tys. dukatów) oraz połowę zaległych rent wypłacanych z dóbr Castelmare i Roccagugielma. W związku z tym Mąkowski otrzymał od małżonków pełnomocnictwa do reprezentowania ich interesów na dworze madryckim.

Pomimo zapisu testamentowego Zygmunta Augusta Wazowie traktowali sumy neapolitańskie jako własne źródło dochodów, czemu najmocniej dał wyraz Jan Kazimierz. Skala jego działań w sprawie ściągania odsetek jest stosunkowo słabo rozpoznana. W latach 50. XVII w. w Neapolu przybywali agenci królewscy: znany nam już Stanisław Mąkowski, Wojciech Cieszkowski czy Tomasz d'Aquino. Ich działania wspierał na dworze madryckim Franciszek Bibboni. Pismo, jakie przesłał on w 1659 r. do króla Filipa IV, zawiera informację o zaległościach w wypłacaniu rent w wysokości 400 tys. skudów⁸¹.

Po abdykacji (1668 r.) i śmierci ostatniego Wazy (1672 r.) sprawa sum neapolitańskich uległa jeszcze większemu zagmatwaniu. Jan Kazimierz cały majątek zapisał w testamencie siostrze swojej żony Annie Gonzadze, księżnej Palatynatu-Simmer. Wbrew decyzjom sejmu abdykacyjnego w skład masy spadkowej król włączył dobra i dochody, „które zostały zatrzymane przez Króla JMci katolickiego, a które należą do testatora, jako dziedzica ś.p. królowej polskiej Bony, żony Zygmunta I”⁸². W ten sposób królowie polscy i Rzeczpospolita zostaliby pozbawieni prawa do odsetek z sum neapolitańskich, ponieważ po 17 134 dukatów mieli

80 Stanisław Mąkowski do Filipa IV, 19 VI 1646, 30 VI 1646, 21 VII 1646, w: Mąkowski, *Memoriali*, k. 126v–129.

81 Franciszek Bibboni do Filipa IV, AGS, E. 2371, 1659, f. 185.

82 Władysław Czermak, *Ostatnie lata Jana Kazimierza* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1972), 442.

pobierać Anna Gonzaga i Filip Wilhelm, księżę neuburski, mąż zmarłej w 1651 r. Anny Katarzyny Wazy.

Zaraz po śmierci Jana Kazimierza pretensje do spadku po nim zgłosiła królowa szwedzka Krystyna jako siostra synów Zygmunta III w trzecim stopniu pokrewieństwa. Po złożeniu korony szwedzkiej w 1654 r. i przyjęciu katolicyzmu Krystyna najczęściej przebywała w Rzymie, gdzie od 1668 r. zamieszkała na stałe i mocno angażowała się w różnego rodzaju intrygi na dworze papieskim. Dzięki wstawiennictwu kardynała Decia Azzolina zabiegi Krystyny o spadek po ostatnim Wazie poparł papież Klemens X. Królowa szwedzka już 14 stycznia 1673 r. przedstawiła się władzom hiszpańskim jako jedyna bliska krewna zmarłego króla polskiego, co miało dawać jej prawo do odziedziczenia wszelkich dochodów i włości na terenie Neapolu.

Roszczeniom królowej Krystyny natychmiast przeciwstawiła się Anna Gonzaga. Za pośrednictwem wicekróla neapolitańskiego markiza de Astorga Antonia Alvareza przesłała w lutym tegoż roku do Madrytu memoriał i kopię testamentu, w którym Jan Kazimierz uczynił ją jedyną prawowitą dziedziczką swojego majątku. W jakiś czas później księżna Palatynatu prawo do spadku po królu polskim przelała na swojego zięcia Juliusza d'Enghien, syna Kondeusza Wielkiego⁸³.

Przeciw zapisowi w testamencie Jana Kazimierza, jako niezgodnemu z prawem, wystąpił Michał Korybut Wiśniowiecki, który w liście z 18 stycznia 1673 r. do Marii i Karola II informował ich o śmierci Jana Kazimierza i prawach Rzeczypospolitej do sum neapolitańskich. W Neapolu agent króla polskiego ksiądz Jakub Lombardi przeciwdziałał zgłaszanym pretensjom i żądał od wicekróla, markiza de Astorga, wypłaty rent należnych Polsce⁸⁴. Dla pełnego przedstawienia zawikłania spraw należy przypomnieć, iż renty w dalszym ciągu pobierał Filip Wilhelm, księżę neuburski, mąż Anny Katarzyny Wazówny.

Wicekról Neapolu wobec napływających roszczeń do spadku po Janie Kazimierzu ze strony Anny Gonzagi, królowej Krystyny i Rzeczypospolitej, nałożył na dobra i dochody neapolitańskie sekwestr i zamierzał włączyć je do skarbu państwa. Podkanclerzy Andrzej Olszowski za szczególnie niebezpieczne uważał pretensje królowej Krystyny. Dzięki Lombardiemu na dworze polskim doskonale orientowano się w działaniach wicekróla i królowej szwedzkiej. Z polecenia królowej w 1674 r. w Madrycie przebywał poseł szwedzki Karol Tungel, który starał się uzyskać pomoc hrabiego de Ayala, członka Rady Państwa. W interesie

83 Skowron, *Dyplomaci polscy*, 203–204; Czermak, *Ostatnie lata*, 445–447.

84 Kantecki, *Sumy neapolitańskie*, 253–256.

Krystyny występował nuncjusz Gealeazzo Marescotti oraz hiszpański poseł nadzwyczajny w Szwecji Fernan Nuñez, który cztery lata wcześniej był w Polsce. Dlatego wyjeżdżającemu w 1674 r. z poselstwem do Hiszpanii Andrzejowi Załuskiemu polecono, aby zdecydowanie przeciwstawił się roszczeniom Krystyny i rozporządzeniom testamentowym Jana Kazimierza⁸⁵. Załuski przedstawił w Madrycie opracowany przez Jakuba Lombardiego „Status causae de summis neapolitanis” oraz kopię pacta conventa z 1587 r., w których Zygmunt III prawo do sum neapolitańskich przekazał Rzeczypospolitej. Poselstwo Załuskiego nie miało większego wpływu na dalszy przebieg sporu, a zainteresowane strony jeszcze przez kilkanaście lat będą prowadziły zabiegi udowadniające swoje racje.

Nie zapomniał o dziedzictwie królowej Bony również Jan III Sobieski. Jedynie kilka dokumentów wskazuje jego konkretne starania o wypłatę odsetek od sum neapolitańskich. Wysyłając z misją do Hiszpanii i Portugalii w 1679 r. Piotra Mikołaja Korycińskiego, polecił mu, aby na dworze madryckim upomniął się o wypłacanie Rzeczypospolitej należności z księstwa Bari, które Jan Kazimierz przekazał bezprawnie spadkobiercom. W latach 1679–1683 o wypłatę odsetek bardzo intensywnie zabiegał Juliusza d’Enghien. Posiadał on w Neapolu swojego agenta, którego zadaniem było ściąganie należności. Sobieski w latach 1680–1697 utrzymywał na dworze madryckim dwóch agentów: opata Dini w latach 1680–1694 i barona Sitiga Erbolda Berlepscha, syna Marii Józefy, ochmistrzyni dworu królowej hiszpańskiej Marii Anny Nueburskiej, żony Karola II. Z nielicznych dokumentów wynika, że głównym zadaniem obu agentów było przywrócenie prawa Rzeczypospolitej do odsetek z sum neapolitańskich. Wybuch wojny o sukcesję hiszpańską, a następnie przejście Królestwa Neapolu pod panowanie Habsburgów wiedeńskich zakończyło spór polsko-hiszpański o dziedzictwo królowej Bony, ale zabiegi o zwrot sum neapolitańskich jeszcze będą się toczyć w następnych dziesięcioleciach, stuleciach, a nawet powrócą w mrzonkach polityków w XXI w.

Ustalenie wielkości kwoty pieniędzy, jaką uzyskali królowie polscy w latach 1558–1696 z sum neapolitańskich, jest trudne z powodu braku systematyczności w wypłatach rent, jak i fragmentaryczności źródeł. Suma całkowita z odsetek powinna za lata 1558–1580 wynosić 946 tys. dukatów, a za lata 1581–1696 aż 3,95 mln dukatów, łącznie daje to 4,9 mln dukatów. Bez większej pomyłki można przyjąć, że wyegzekwowano przynajmniej połowę tej kwoty. W sporze o spadek po królowej Bonie ważne są jednak nie tylko pieniądze. Neapolitańskie dziedzictwo

85 O misji Załuskiego zob. Skowron, *Dyplomaci polscy*, 201–213.

królów polskich odegrało istotną rolę w wymianie kulturalnej między Rzeczpospolitą a Italią i Hiszpanią. Dzięki tym negocjacjom powstała kolekcja znakomitej twórczości epistolograficznej m.in. Kromera, Jerzego z Tyczna, S. Reszki czy Adama Mąkowskiego. Królestwo Neapolu przez prawie sto lat było miejscem spotkania i dialogu Polaków z kulturą włoską. Dzięki pobytowi na placówce w Madrycie Wolski mógł zgromadzić wielki zbiór książek hiszpańskich, Sękowski wydać po hiszpańsku *Polonię* Kromera, a Foglweder opisać miejsca godne zobaczenia w Hiszpanii. Rokowania odegrały istotną rolę w dziejach dyplomacji polskiej i stały się bazą, na której były budowane relacje polityczne między Rzeczpospolitą a monarchią hiszpańską.

Bibliografia

Rękopisy

Archivo General w Simancas:

– Secretarías provinciales, leg. 226

– Estado, leg. 1040

Archiwum Akt Dawnych w Warszawie:

– Libri Legationum: 14, 15, 16

– Metryka Koronna 94

Biblioteca Apostolica Vaticana, Urb. Lat. 1039

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkps 75, 136, 320

Biblioteka im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 155

Biblioteca Nacional de España w Madrycie, ms 7905

Źródła drukowane

Acta Tomicianae, ed. Tytus Działyński, t. 7 (Poznań, 1857).

Akta podkanclerskie Franciszka Krasińskiego 1569–1573, wyd. Władysław Krasieński i Władysław Chomętowski, t. I–III (Warszawa: Drukarnia Jana Jaworskiego, 1869–1871).

Elementa ad Fontium Editiones, t. 8: *Documenta Polonica ex Archivo Generali Hispaniae in Simancas*, pars 1, ed. Walerian Maysztowicz (Romae: Institutum Historicum Polonicum, 1963).

Elementa ad Fontium Editiones, t. 17: *Res Polonicae ex Archivo Musei Britannici, pars II*, ed. Charles H. Talbot (Romae: Institutum Historicum Polonicum, 1977).

Falco Alfonso, *L'ultimo testamento di Bona Sforza* (Bari: Giuseppe Leterza, 2000).

„Korespondencja Stanisława Hozjusza kardynała, biskupa warmińskiego”, t. III (1558–1561), cz. I (1558–1560), opr. Henryk D. Wojtyska, *Studia Warmińskie* 17 (1980); t. V (1564) opr. Alojzy Szorc, *Studia Warmińskie* 13 (1976); VI (1565), opr. Alojzy Szorc, *Studia Warmińskie* 15 (1978).

- Lellis Carlo de, *Discorso delle Famiglie nobili de Regno di Napoli*, t. 3 (Napoli: Honofrio Sauio, 1671).
- Listy oryginalne Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła Czarnego*, wyd. Stanisław A. Lachowicz (Wilno: T. Glückberg, 1842).
- Mąkowski Stanisław, *Memoriali alla Maesta Cattolica di Filippo Quarto Re di Spagna e biglietti a diversi ministri scritti da Stanislao Makoski...de dall anno 1638 sino al 1647* [Madryt, 1647].
- Polski dyplomata na papieskim dworze. Wybór listów Jerzego z Tyczyzna do Marcina Kromera (1554–1585)*, przełożył i opr. Jerzy Axer (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1982).
- Testament Zygmunta Augusta*, wyd. Anton Franaszek, Olga Łaszczyńska, Stanisław E. Nahlik (Kraków: Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu, 1975).
- Z dworu Stanisława Hozjusza. Listy Stanisława Reszki do Marcina Kromera 1568–1582*, wyd. i tłum. Jadwiga A. Kalinowska (Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego i Towarzystwo Naukowe im. Wojciecha Kętrzyńskiego, 1992).
- Żaboklicki Krzysztof, *Lettere inedite (1554–1556) di Bona Sforza, regina di Polonia al suo agente italiano Pompeo Lanza* (Varsavia–Roma: Accademia Polacca delle Scienze, Biblioteca e Centro di Studi a Roma, 1998).

Opracowania

- Bogucka Maria, *Bona Sforza* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1989).
- Cioffari Gerardo, *Bona Sforza: donna del Rinascimento tra Italia e Polonia* (Bari: Centro Studi Nicolaiani, 2000).
- Cynarski Stanisław, *Zygmunt August* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1988).
- Czermak Wiktor, *Ostatnie lata Jana Kazimierza* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1972).
- Hernando Sánchez Carlos J., *Castilla y Nápoles en siglo XVI. El virrey Pedro de Toledo. Linaje, estado y cultura (1532–1553)* (Valladolid: Junta de Castilla y León, 1994).
- Kantecki Klemens, *Sumy neapolitańskie. Opowiadanie historyczne* (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1881).
- Link-Lenczowska Stanisława, „Cascie, stipi, padiglioni, spalliere... Wyposażenie komnat pałacu w Bari w świetle pośmiertnego inwentarza królowej Bony”, w: *Amicissima: studia Magdalenae Piwocka oblata* (Cracoviae: Fundacja Nomina Rosae. Ogród Dawnej Kultury, 2010), 165–178.
- Pepe Ludovico, *Storia della successione degli Sforzeschi negli stati di Puglia e Calabria e documenti* (Bari: V.Vecchi, Triani, 1900).
- Piwocka Magdalena, „Ze studiów nad klejnotami królowej Bony. O niektórych precjozach w pośmiertnym inwentarzu mobiliów królowej”, w: *Dawna i nowsza biżuteria w Polsce*, ed. Katarzyna Kluczajd (Toruń: Muzeum Okręgowe, Toruński Oddział SHS, 2008).

- Pociecha Władysław, *Królowa Bona (1494–1557). Czasy i ludzie Odrodzenia*, t. 2 (Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1949).
- Pociecha Władysław, „Sumy neapolitańskie”, w: *Kalendarz Ilustrowanego Kuriera Codziennego na rok 1932* (Kraków: Wydawnictwo Ilustrowanego Kuriera Codziennego, b.r.).
- Quirini-Popławska Danuta, *Działalność Włochów w Polsce w I połowie XVI wieku. Na dworze królewskim w dyplomacji i hierarchii kościelnej* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973).
- Rodríguez-Salgado María José, *Un imperio en transición. Carlos V, Felipe II y su mundo, 1551–1559* (Barcelona: Crítica, 1992).
- Ruiz Martín Felipe, *Carlos V y la Confederación Polaco-Lituana* (Madrid: Editorial Maestre, 1954).
- Skowron Ryszard, *Dyplomaci polscy w Hiszpanii w XVI i XVII wieku* (Kraków: TAIWPN Universitas, 1997).
- Skowron Ryszard, „Bari, la Polonia, l’Europa. La eredita di Bona oggetto di gioco nell’arena internazionale nel XVI e XVII secolo/ Bari, Polska, Europa. Dzieciństwo Bony jako przedmiot gry na arenie międzynarodowej w XVI i XVII wieku”, w: *Bona Sforza. Regina di Polonia e duchessa di Bari. Catalogo della Mostra (Bari-Cracovia 2000)*, a cura di Maria S. Calò Mariani e Giuseppe Dibenedetto (Roma: Nuova Comunicazione, 2001).
- Skowron Ryszard, „El espacio del encuentro de los confines de Europa. España y Polonia en el reinado de Felipe II”, w: *Felipe II (1527–1598). Europa y la Monarquía Católica*, ed. Jos Martínez Milán, t. 1, parte 2 (Madrid: Iberediciones, 1998).
- Skowron Ryszard, *Olivares, Wazowie i Bałtyk. Polska w polityce zagranicznej Hiszpanii w latach 1621–1632* (Kraków: Towarzystwo Wydawnicze Historia Iagellonica, 2002).
- Skowron Ryszard, *Pax i Mars. Polsko-hiszpańskie relacje polityczne w latach 1632–1648* (Kraków: Towarzystwo Wydawnicze Historia Iagellonica, 2013).
- Sucheni-Grabowska Anna, *Zygmunt August. Król polski i wielki książę litewski 1520–1562* (Kraków: TAIWPN Universitas, 2010).
- Szczucki Lech, *Giovanni Lorenzo Pappacoda przed trybunałem inkwizycji rzymskiej*, w: *Humanisci, heretycy, inkwizytorzy. Studia z dziejów kultury XVI i XVII wieku*, red. Lech Szczucki (Kraków: Polska Akademia Umiejętności 2006).
- Wojtyńska Henryk D., *Papiestwo–Polska 1548–1563* (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1977).

Czasopisma

- Cynarski Stanisław, „Il ruolo del cardinale Hosio nell’azione diplomatica condotta dalla corte reale negli anni 1558–1572 per riacquistare l’eredita della regina Bona”, *Prace Historyczne* 86 (1987): 29–41.
- Cynarski Stanisław, „Jeszcze w sprawie poselstwa Piotra Barzego do papieża Piusa V i do Hiszpanii”, *Prace Historyczne* 89 (1989): 149–153.

- Cynarski Stanisław, „Rola kardynała Hozjusza w staraniach dworu królewskiego o odzyskanie spadku po królowej Bonie w latach 1558–1572”, *Studia Warmińskie* 20 (1983): 153–162.
- Cynarski Stanisław, „Sprawa ostatniego testamentu królowej Bony”, *Prace Historyczne* 56 (1977): 137–145.
- Paszkiewicz Borys, „Skarb królowej Bony”, *Wiadomości Numizmatyczne* 46/2 (2002): 143–176.
- Ruiz Martín Felipe „La etapa marítima de las guerras de religión. Bloqueos y contrabloqueos”, *Estudios de Historia Moderna* 3 (1954): 183–214.

